

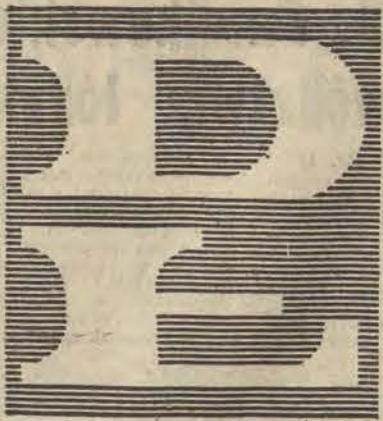
W. L. W. u. Łodzi

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 13 maja 1971 roku

Rok XXVII

Nr 112 (7084)



PRZEBIEG DZIENNIK ŁÓDZKI

Edward Gierek — gościem ziemi pomorskiej

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził 12 bm. województwo bydgoskie. W godzinach rannych spotkał się on z egzekutywą KW PZPR i członkami Prezydium WRN w Bydgoszczy, przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych województwa.

E. Gierek poinformował zebranych o sytuacji politycznej i gospodarczej, a zwłaszcza o pracach podejmowanych nad stworzeniem programu rozwoju kraju do r. 1975. Apelował on o większą aktywność w realizacji zadań gospodarczych, wykorzystywanie rezerw, większą inicjatywę w tworzeniu tanich miejsc pracy. Woj. bydgoskie — podkreślił E. Gierek — ma zwłaszcza szczególne możliwości rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie w towarzystwie J. Majchrzaka Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn „Makrum” — czolowego producenta urządzeń dla cementowni kopalń miedzi i cynku.

Po południu E. Gierek zapoznał się z pracą i wynikami pomorskiego rolnictwa. Przybył on do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kobylankach Koło Kruszwicy — ośrodka kultury rolnej specjalizującego się w hodowli zwierząt i produkcji mleka. I sekretarz KC mógł się przekonać o praktycznej realizacji

decyzji rządowych podjętych w interesie produkcji rolnej odwołując się do wieloletniej, wiodącej bazę maszynową we wsi Bławaty w pow. Mogilno oraz wzorową spółdzielnię produkcyjną Lubin w tym samym powiecie.

Tymi spotkaniami E. Gierek zakończył wizytę na ziemi bydgoskiej, gdzie był serdecznie witany przez społeczeństwo.

Posiedzenie Rady Wojskowej

Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego

Jak donosi Agencja ADN, do Berlina przybyli na kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego naczelny dowódca Zjednoczonych Sił

XXIV WYŚCIG POKOJU

Czyżby początek dobrej passy polskiej drużyny?

Szurkowski znajduje się na drugim miejscu w klasyfikacji indywidualnej a co najważniejsze, że od lidera dzieli go sekundy. Drużynowo Polska awansowała na trzecie miejsce za kolarzami CSRS i ZSRR.

Jest chyba powód do radości. Niemniej jednak nie możemy być w 100 procentach całkowicie zadowoleni z naszych kolarzy. Wczoraj prześladował ich pech. Zapowiadało się, że nasi reprezentanci gremialnie wpadną na metę tego etapu, ale potem wszystko uległo zmianie i najlepszym naszym kolarzem był wczoraj Czechowski zajmując 8 miejsce, a potem linię mety w tym samym czasie przejechali Matusiak i Szurkowski. Na pojawienie się czwartego naszego reprezentanta trzeba było nieco poczekać i to właśnie zgubiło nasz zespół by mógł zająć lepsze od trzeciego miejsce w ogólnym podsumowaniu.

Liczmy, że te sukcesy podniosą na duchu biało-czerwonych i zaczniemy coraz poważniej i ze znacznie większym szczęściem walczyć o miejsca na podium zwycięzców.

Przypominamy, że jutro kolarzy czeka wyjątkowo trudny egzamin. Rozegrany zostanie tak zwany „etap prawdy”, od wyników którego w dużej mierze zależeć będzie jak przed kolejnym dniem odpoczynku ukształtuje się ostatecznie tabela klasyfikacyjna.

Na VI etapie WP z Berlina sposób, wyreżyserowany przez do Cottbus, po raz pierwszy uważane przed startem za najwłaściwą rozegraną została w poważniejszych kandydatów do

zwycięstwa zespoły CSRS i Polski. Obydwie siódemki atakowały od pierwszych kilometrów po starcie, wykorzystując nie sprzyjający wiatr, który przyspieszył selekcję zawodniczej grupy. Jeszcze w Koenigswusterhausen (22 km) lotny finisz wygrali Włoch Tullio Rossi przed Francuzem Hubertem Arbes, mając 15 sek. przewagę nad grupą, prowadzoną przez K. Steca, ale już wkrótce inicjatywę całkowicie przejęli Polacy i Czechosłowacy. Na 30 km doszło do krakusy. Ucierpiało w niej kilku słabszych zawodników.

Na 46 km po starcie peleton podzielił się na 3 grupy. Lider Balduzzi i jadący w fioletowej koszulce wicelider — Nielubin (ZSRR) nie znaleźli dość siły, aby poderwać się do kontrataku. Był to, jak się okazało, rozstrzygający moment, chociaż do końca etapu pozostało jeszcze 95 km. Po raz pierwszy w tegorocznym wyścigu światowa siódemka Wiktora Kapitonowa znalazła się w krytycznej sytuacji. W pierwszej grupie jechali bowiem „sprawy” utworzenia czołówki — Szurkowski, Czechowski, Matusiak, Labus, Mainus, Moravec i Holik, a poza nimi 14 innych zawodników, z trzema tylko reprezentantami ZSRR i trzema jadącymi w białych koszulkach Włochami.

Po długim finiszu czołowej grupy, na stadion w Cottbus wpadł jako pierwszy Dieter Mickeln (NRD) i po dynamicznym sprincie na bieżni odniósł zdecydowane zwycięstwo etapowe. Nasi reprezentanci nie mieli i tym razem szczęścia w końcówce. Przy wejściu na stadion Matusiak był tuż przy Mickelnie, a Szurkowski wpadł na bieżnię

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wyniki

WYNIKI VI ETAPU

1. D. Mickeln (NRD)	3:25.33
2. T. Vasile (Rum.)	3:26.23
3. R. Labus (CSRS)	3:26.38
4. T. Rossi (Włochy)	3:26.53
5. Gusiatnikow (ZSRR)	
6. M. Demeyer (Belgia)	
7. A. Sofronie (Rum.)	
8. Z. Czechowski (Polska)	
9. R. Kalmieniaks (ZSRR)	
10. T. Fierens (Belgia)	
11. W. Matusiak (Polska)	
14. A. Holik (CSRS)	
15. A. Starow (ZSRR)	
16. R. Szurkowski (Polska)	

wszyscy ten sam czas co Rossi

47. Z. Krzeszowiec	3:30.50
48. K. Stec	3:30.50
50. A. Kaczmarek	3:30.50
62. J. Mikołajczyk	3:30.50

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VI ETAPACH

1. D. Mickeln (NRD)	20:02.02
2. R. Szurkowski (P)	20:02.22
3. A. Holik (CSRS)	20:02.29
4. T. Vasile (Rum.)	20:02.30
5. Z. Czechowski (P)	20:02.35
6. A. Starow (ZSRR)	20:02.36
7. T. Fierens (Belgia)	20:02.49
8. R. Labus (CSRS)	20:02.50
9. G. Maffei (Włochy)	20:02.59
10. M. Demeyer (Belgia)	20:03.07
14. W. Matusiak (P)	20:03.52
50. J. Mikołajczyk	20:04.13
51. K. Stec	20:04.32
54. Z. Krzeszowiec	20:09.01
86. A. Kaczmarek	20:26.50

WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU

1. CSRS	— 13:49.51
2. Belgia	— 13:51.29
3. ZSRR	— 13:51.29

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VI ETAPACH

1. CSRS	— 80:14.25
2. ZSRR	— 80:15.36
3. Polska	— 80:17.02
4. Włochy	— 80:17.31
5. Belgia	— 80:20.00
6. Rumunia	— 80:22.40
7. NRD	— 80:23.07
8. Węgry	— 80:33.09
9. Bułgaria	— 80:34.19
10. Francja	— 80:36.54
11. Finlandia	— 80:40.31
12. Szwajcaria	— 80:59.20
13. W. Brytania	— 81:12.14
14. Maroko	— 81:16.25
15. Dania	— 81:16.33
16. Algieria	— 82:17.13

DZISIEJSZY ETAP

Dziś rozegrany zostanie VII etap WP z Cottbus do Goerlitz. dystans wynosi tylko 135 km. Start ostry nastąpi o godz. 13.15, a na mecie w Goerlitz zawodnicy będą oczekiwani o godzinie 16.30. Lotne finisze znajdują się na 25 i 75 km. Jutro odbędą się aż dwa tak zwane „etapy prawdy” z metą w Dreźnie.

J. Szydłak spotkał się z aktywem ZSP

12 bm. w drugim dniu odbywającego się w Zegrzynku Warszawskiego seminarium politycznego aktywem ZSP, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak spotkał się z kierowniczym aktywnym Zrzeszenia Studentów Polskich.

W obszernej informacji J. Szydłak zapoznał zebranych ze stanem przygotowań społeczno-socjalnej części planu gospodarczego na lata 1972—75.

Po dyskusji ustosunkował się on do niektórych zagadnień i odpowiedział na liczne pytania uczestników seminarium.

ROZMOWY NRD — Berlin zach.

W środę, 12 bm. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD w Berlinie odbyła się piąta runda rozmów między delegacjami rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Senatu Berlina zachodniego.

Rozmowy dotyczyły różnych problemów w kontaktach między Berlinem zachodnim a NRD, w tym kwestii przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego pragnących odwiedzić swych krewnych w NRD.

Po pożarze katedry

Wbrew zapewnieniom, wczoraj nie uruchomiono komunikacji miejskiej bezpośrednio wzdłuż ul. Piotrkowskiej, ponieważ całą noc, a także wczoraj w godzinach rannych trwało dogaszanie żarzewia na sklepieniu naw głównej i bocznych łódzkiej katedry. Nie jeszcze pewnego nie można powiedzieć o przyczynach nieszczęścia — ich ustalenie wymagać będzie śledztwa dochodowego. Wiadomo w każdym razie, że dach katedry, kryty miedzianą blachą, wspierał się na szóstym „lesie” drewnianych podpor, rozpor i podciągów, dość ciasno wypełniających przestrzeń między posyrciem, a sklepieniem stropem świątyni.

Wszystko wskazuje na to, że w tym „lesie” ogień szalał już przez pewien czas zanim został zauważony i zanim wezwano straż. Gdy ona przybyła, początkowo w składzie kilku oddziałów, a potem (ze względu na taktyczne rozlokowanie jednostek) na przestrzeni ok. kwadransa w silie całego stanu bojowego łódzkiej SP — cała konstrukcja dachowa nawy głównej, naw bocznych — cały dach katedry, z wyjątkiem głównej wieży — stał w ogniu, który coraz bardziej przedzierał się przez miedziane blachy.

Czy można było zrobić więcej? Łódzka straż — a nie są to opinie osób niekompetentnych — zdała egzamin podczas tej najtrudniejszej chyba w jej dziejach akcji. Zastosowano najnowocześniejszy sprzęt: 2 trzydziestometrowe drabiny mechaniczne typu „Magirus”, drabinę 20-metrową sprowadzoną aż z Piotrkowa oraz 2 drabiny 17-metrowe sprowadzone ze Zgierza i Pabianic, kilkadziesiąt wozów bojowych, armatki wodne itp. W sumie w akcji brało z pełnym poświęceniem, nierazko z narażeniem życia, udział 180 strażaków. Jeden z nich, 21-letni Mieczysław Bąk z III Oddziału SP, biorąc onegdaj udział w akcji od strony ul. Worcella, został uderzony fragmentem gzymsu odpadającego z brzośgu muru głównej nawy ka-

tredy. Poszkodowanego, którego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo, odwiedził wczoraj w szpitalu m. in. komendant główny Straży Pożarnej pik Zygmunt Jarosz i komendant SP m. Łodzi pik Marian Gwiżdża.

Do Łodzi przybył wczoraj (Dalszy ciąg na str. 3)



Zbrojnych państw Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski, szef Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, gen. armii Siergiej Sztaimienko, a także delegacja Armii Radzieckiej z wiceministrem obrony, marszałkiem Związku Radzieckiego K. Moskalenką na czele i dowódcą Wojsk Obrony Przeciwlotniczej państw uczestników Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego T. Batłocki.

Dia wzięcia udziału w posiedzeniu przybył także delegacja Bułgarskiej Armii Ludowej z

pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem Sztabu Generalnego gen. pik. A. Semerdziejewem, Węgierskiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem Sztabu Generalnego gen. por. K. Csemi, Wojska Polskiego z głównym inspektorem szkolenia gen. dyw. E. Molczykiem, Rumuńskiej Armii Ludowej z wiceministrem sił zbrojnych gen. pik. S. Tirce, oraz Czechosłowackiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem Sztabu Generalnego, gen. por. K. Rusowem.

Wizyta K. Barcikowskiego w województwie łódzkim

- Dalszy rozwój produkcji rolnej
- Problemy bytowe
- Budownictwo i inwestycje rolnicze

W środę w woj. łódzkim przebywał sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Łodzi — Jerzego Muszyńskiego, K. Barcikowski odwiedził Kutno — jeden z najbardziej rozwiniętych rolniczo ośrodków ziemi łódzkiej. Spotkał się on z członkami Egzekutywy KP PZPR w Kutnie. Odwiedził Fabrykę Siewników „Kraj” oraz Zakład Farmaceutyczny „Polfa”. Po południu sekretarz KC zwiedził PGR w Giaznowie, a następnie uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami załóg kutnowskich PGR.

Fabryka „Kraj” produkuje rocznie ok. 45 tys. siewników nawozowych i zbożowych przeznaczonych zarówno dla trójki konnej jak i ciągnikowej. W ostatnim czasie wprowadzono tu do produkcji dwa nowotypy siewników. Jeden z nich jest maszyną precyzyjną przeznaczoną do wysiewu roślin przemysłowych, zaś drugi — to siewnik do poplonów na brzośgu talerzową. K. Barcikowski w czasie zwiedzania fabryki zapoznał się z 5 nowymi propozycjami siewników nawozowych. Wszystkie te prototypy poddawane są obecnie bada-

niom. Najlepszy z nich zostanie wprowadzony jeszcze w (Dalszy ciąg na str. 2)

Rządowa komisja eksperów budownictwa przystępuje do pracy

Przystąpiono do prac nad przygotowaniem raportu o stanie budownictwa w Polsce. Zajmuje się tym powołana w marcu br. komisja rządowa, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Kałm. W skład komisji wchodzi grupa ekspertów reprezentujących zainteresowane resorty, instytuty naukowe, wyższe uczelnie, organizacje społeczne oraz bezpośrednio wykonawstwo budowlane. 12 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie komisji.

Z 330 przedsiębiorstw, od 600 tysięcy zatrudnionych w nich osób wpłynęło w I kwartale bieżącego roku ok. 5 tysięcy postulatów i wniosków. Przyczyną i okolicznościami lututowych konfliktów w przemyśle lekkim ujawniających tak pokąźną listę życzeń i żądań analizowaliśmy nie raz. Wiadomo, że najpotężniejszy bagaż narastających latami pretensji wypadło zaadresować bezpośrednio do zakładów pracy. Wiadomo, że sprawy wymagające generalnych rozwiązań na szczeblu centralnym występowaly w pokąźnym towarzystwie spraw drobnych, niemniej tak podstawowych i uciążliwych jak brak szatni i umywalni, wygodnych butów itp. Okres analiz mamy już poza sobą, podobnie jak i okres mobilizacji aktywów administracyjno — związkowo — partyjnego, by spełnić w maksymalnym możliwym zakresie słuszne żądania i by stworzyć warunki do spełnienia ich do końca w przyszłości. Poza sobą mamy także zrealizowanie ok. 30 proc. wniosków i postulatów a przed sobą realizację opracowanych szczegółowych harmonogramów działania w skali zakładów, branż i resortu. Niemniej, je-

śli ma ono nosić znamiona nowego pojmowania praw i obowiązków, nie można przeprowadzać rozliczeń ilościowych, a wyłącznie jakościowych. Ostatnie decyzje przyniosły rozwiązanie wielu spraw zasadniczych. Zmiany sy-

ści funduszu premiowego robotników, podwyżki plac dla robotników zatrudnionych w systemie akordu współzależnego. Zwiększony fundusz plac na pokrycie wzrostu wydajności pracy oraz możliwości przeszerzowania w ra-

przez tychże problemów socjalno-bytowych.

20 mln złotych oferowała CRZZ w formie dotacji na uzupełnienie wyposażenia zakładowych placówek socjalnych. Dodając do tego kwoty wygospodarowane przez Zarząd Główny Związku „Włókniany” można było pozwolić sobie na wyposażenie 32 ośrodków kolonijnych, wyposażenie i rozbudowę 33 ośrodków wczasowych, wyposażenie 15 łobków i przedszkoli, wyposażenie dwu stołówek zakładowych. Region łódzki zyskał z tych dotacji ponad 8,5 mln złotych. Dzieci łódzkich włóknarzy zyskały 2100 nowych miejsc kolonijnych.

Nie ulegając jednak magii statystyki, trzeba sobie zdać sprawę, że zaliczono w najbardziej sprzyjających warunkach, bo przy pełnej mobilizacji i sile obudzonego zapahu sprawy mimo wszystko najłatwiejsze. Takie, które przynajmniej w części można było i należało załatwić wcześniej. Wkraczamy w etap drugi. Chyba trudniejszy. Bo przecież...

Koncepcja rozwoju przemysłu lekkiego musi uwzględniać fakt, że 5 mln (Dalszy ciąg na str. 2)

Włóknarskie obrachunki Przechodząc do spraw trudnych

stemu wynagradzania za czas urlopu wypoczynkowego pracownikom zatrudnianym na trzy zmiany, którym w okresie urlopu wypadły wolne soboty, ujednolicenie systemu wynagrodzeń za dwa dni wolne od pracy dla wszystkich kobiet wychowujących dzieci do lat 14, zniesienie limitowanej wysoko-

ści 10 proc. zatrudnionych przyznano im w znacznym stopniu do złagodzenia występujących dysproporcji plac. W wielu zakładach odrobiono rącznie zaniechania w sferze warunków pracy. Odwołanie ze stanowisk kilku-nastu dyrektorów lub ich zastępców miało swe źródło w niedocenianiu

Proces o wrogą działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu

W Leningradzie rozpoczął się 11 maja proces grupy 9 osób oskarżonych o wrogą działalność przeciwko państwu radzieckiemu. Ośmiu z dziewięciu oskarżonych było współnikami Marka Dymczyca, Edwarda Kuzniecowa i innych osób skazanych i uprowadzenia za granicę radzieckiego samolotu pasażerskiego.

Akt oskarżenia zarzuca pod-

sądnym, że zorganizowali spisek w celach zbrodniczych oraz zajmowali się systematycznie sprowadzaniem i rozpowszechnianiem materiałów zawierających oszczerstwa wobec ustroju socjalistycznego i państwowego ZSRR a poza tym przekazywali te materiały nielegalnie za granicę.

Na rozprawie we wtorek odczytano został akt oskarżenia, potem jeden z oskarżonych G. Butman składał wyjaśnienia. G. Butman przyznał, że był jednym z organizatorów grupy, której działalność wyrządziła szkody państwu radzieckiemu, oraz że był gotów wziąć udział w uprowadzeniu radzieckiego samolotu pasażerskiego. Załoga samolotu miała być sterroryzowana przez uczestników przestępstwa grupy, którzy przygotowali w tym celu zawieszoną palną gumową. G. Butman był jednym z głównych inicjatorów projektu uprowadzenia radzieckiego samolotu. Spotykał się on w tym celu niejednokrotnie z M. Dymczycem i E. Kuzniecowem i omawiał z nimi szczegółowo plany zbrodniczej akcji.

Odpowiadając na pytania sądu G. Butman przyznał, że członkowie grupy spotykali się z turystami zagranicznymi i za ich pośrednictwem utrzymywali kontakty z koloniami rządzącymi Izraela w celu uzgodnienia z nimi swych zbrodniczych poczynań.

Powstał projekt prawa pracy PRL

Centralna Rada Związków Zawodowych opracowała projekt kodeksu pracy PRL. Projekt zmierza do ustalenia w sposób jednolity podstawowych praw i obowiązków pracowniczych.

Prezes Rady Ministrów powołał 12 bm. komisję rządową do rozpatrzenia opracowanego przez CRZZ projektu kodeksu pracy. Komisja, na czele której stoi przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Michał Kruczkowski, zakończy prace i przedłoży prezesowi Rady Ministrów swoje wnioski w terminie do dnia 31 października br.

Nowa inicjatywa Patriotycznego Frontu Laosu zmierzająca do pokoju

Patriotyczny Front Laosu wystąpił z ważną inicjatywą zmierzającą do pokojowego rozwiązania problemu laotańskiego.

Nowe propozycje Patriotycznego Frontu Laosu przewidują, że USA powinny zaniechać ingerencji i agresji w Laosie, a przede wszystkim bezwarunkowo wstrzymać bombardowania terytorium laotańskiego. Po drugie — po przerwaniu bombardowań amerykańskich siły zbrojne w Laosie niezwłocznie wprowadzą w życie przerwanie ognia i zaniechają wszelkich aktów zmierzających do zagarnięcia stref znajdujących się pod kontrolą drugiej strony; zainteresowane strony laotańskie niezwłocznie przystąpią do dyskusji nad sprawą sformowania wojennego rządu koalicyjnego i nad innymi sprawami,

łącznie z problemem gwarancji i ścisłego poszanowania neutralności Królestwa Laosu, zgodnie z porozumieniami genewskimi z 1962 roku.

Propozycje te zawarte są we wspólnym komunikacie z 27 kwietnia, opublikowanym przez stały komitet KC Patriotycznego Frontu Laosu i Zjednoczony Komitet Laotańskich Patriotycznych sił Neutralistycznych, w środę 12 bm.

Pięcioraczki w Gdańsku

W Instytucie Polonistwa i Chirurgii Kobiecej Akademii Medycznej w Gdańsku uradziły się dziś pięcioraczki — 3 chłopcy i 2 dziewczynki. Matka 32-letnia Leokadia Ryehent z Pruszcza Gdańskiego i dzieci czują się dobrze. Pierwsze dziecko ważyło 1780 g, ostatnie 1460 g.

Na sesji Zgromadzenia Narodowego WRL dokonano w środę w godzinach popołudniowych wyboru nowego rządu. Premierem został ponownie Jenoe Fock.

Wizyta K. Barcikowskiego w województwie łódzkim

(Dokończenie ze str. 1)

tym roku do produkcji. Chodzi o to, aby rolnicy otrzymali siewnik, który w pełni będzie odpowiadał ich potrzebom. Obecna wersja siewnika konna do nawozów SK-2 niestety, nie zdaje egzaminu. Przed wszystkim dlatego, że producenci otrzymują w większości nawozy o większej wilgotności niż przewidują to normy. Rozsiew tych nawozów jest wielce utrudniony. Nowa wersja siewnika będzie m. in. poprzez inne rozwiązania mechaniczne wystawiającego przystosowana do potrzeb rolnictwa.

Następnie K. Barcikowski odwiedził Zakłady „Polfa”, które m. in. specjalizują się w produkcji preparatów witaminowych — antybiotykowo — mineralnych — tzw. „polfamixów”, stosowanych w żywieniu zwierząt. Obecnie zakłady produkują 3 tys. ton „polfamixów” w 16 asortymentach, będących dodatkami do pasz dla drobiu, zwierząt łasiowych i koni.

W najbliższym czasie wejdą do produkcji „polfamixy” dla trzody chlewnej i prosiąt. Dalsza intensyfikacja produkcji zwierzęcej jest m. in. uzależniona od szerokiego wprowadzenia w hodowlę preparatów chemicznych. Dalszy rozwój chemizacji w żywieniu zwierząt — ściśle związany ze zwiększeniem produkcji kulinarskiej „Polfy” — omawiano w czasie spotkania K. Barcikowskiego z kierownictwem fabryki oraz przedstawicielami placówek naukowych i wyższych uczelni, z którymi zakłady współpracują od wielu lat.

K. Barcikowski wysoko ocenił wysiłki załogi „Polfy” w zakresie uruchomienia i rozwoju produkcji „polfamixów”.

W godzinach popołudniowych po zakończeniu PGR w Głaznowie, w którym przeszło 40-osobowa załoga gospodaruje na 40 ha. K. Barcikowski spotkał się w Króśniewicach z przedstawicielami załóg kulinarskich PGR. Omawiano sprawy związane z dalszym rozwojem produkcji, a także warunkami bytowymi załóg.

Zabierając głos sekretarz KC podkreślił, iż jednym z zasadniczych elementów poprawy warunków życiowych społeczeństwa jest stały wzrost produkcji rolnej. Kierownictwo państwa i rządu poświęca wiele uwagi rolnictwu. Chodzi przede wszystkim o likwidację wszelkich hamulec i przeszkód na jakie napotyka rolnictwo. Ostatnie decyzje w tej dziedzinie spotykały się z zainteresowaniem i przychylnym stosunkiem rolników.

Omawiając problemy PGR, K. Barcikowski stwierdził, że przygotowywana jest reforma systemu ekonomicznego tych gospodarstw. Stworzy ona m. in. większe możliwości podejmowania samodzielnego decydowania przez gospodarstwa, jeżeli chodzi o kierunki produkcji itp. Wiele uwagi sekretarz KC poświęcił sprawom budownictwa i inwestycji rolniczych. Mówiąc o sprawach społecznych pracowników PGR K. Barcikowski zaznaczył, iż niezbędna jest tu większa inicjatywa kierownictwa organizacji związkowych i całych załóg.

K. Barcikowski ustosunkował się również do spraw i problemów bardziej szczegółowych, poruszonych w dyskusji przez uczestników spotkania.

106 mld złotych wkładów w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 30 kwietnia 1971 r. 106 miliardów 625 milionów złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 102 miliardy 435 milionów złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4 miliardy 391 milionów złotych.

Przechodząc do spraw trudnych

wśród 10 najważniejszych galezi gospodarki. Te i wszelkie im towarzyszące problemy znalazły swe odbicie w zgłaszanych wnioskach i postulatach. Są to problemy, których próżno jeszcze szukać w rejestrze spraw załatwionych, niemniej odpowiada na nie w części

Z tego dla Łodzi przypada suma 11,5 mld zł. 3.380 mln zł pochłonię wydatki na bhp, o 700 mln zł więcej niż w latach 1966—1970, kiedy to plan wydatków przekroczone o blisko 800 mln zł. 1.800 mln złotych przeznaczają się na cele socjalno-kulturalne. Najprawdopodobniej w IV kwartale roku przysz-

strzeżenie faktu, że wszelkiego działania zmierzającego do poprawy warunków pracy nie należy rozliczać wyłącznie z pozycji poniesionych kosztów. Nie tylko techniczne uzbrojenie nielasy pracy jest warunkiem przystępu do produkcji. Dobrze zorganizowany odpoczynek, przerwa śniadaniowa lub obiadowa, natryski i szatnie są znakomitym sprzymierzeńcem rosnącej wydajności pracy.

Problemom poruszonym powyżej poświęcono wczorajsze spotkanie kierownictwa CRZZ z Wł. Kruczkim na czele z Przewidy ZG ZZPPWOIS. Uczestniczyli w nim ponadto: I sekretarz KL PZPR — B. Koperski i sekretarz KW PZPR — F. Kociemski, przedstawiciele kierownictwa MPL — ministrowie T. Kunicki i W. Kakielak oraz władze WKZZ w Łodzi. Zakończymy argumentem w toczącej się przez kilka godzin dyskusji na temat stanu realizacji ustaleń była kończąca spotkanie rozprawa o otwarciu nowego ośrodka kolonijnego w Tuszninie dla Północno-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Jedwabniczego.

I. ŚLEDZINSKA

(Dokończenie ze str. 1)

m sześć, posiadanych obiektów o łącznej kubaturze 33 mln m sześć, powinno się natychmiast zlikwidować. A co za tym idzie nowe inwestycje muszą udźwignąć planowany ogromny przyrost produkcji na potrzeby rynku, muszą także wchłonąć w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób przekwalifikowane załogi zakładów likwidowanych.

18 nowych zakładów przewidzianych do budowy w bieżącej 5-letce nie zmieni radykalnie obrazu nowoczesności całego przemysłu lekkiego, obrazu panujących w nim warunków pracy. Zaledwie 40 proc. fabryk posiada jakąś tak klimatyzację i wentylację, średnie natężenie oświetlenia hal produkcyjnych waha się w granicach 140—150 luxów, podczas gdy powinno wynosić 300—600 luxów, hałas przekracza dopuszczalne normy, transport wewnątrzzakładowy uniemożliwia prawidłową organizację produkcji, brak części zamiennych powoduje przestoje. Opracowane zestawienie potrzeb na miarę przeciętnych w kraju świadczeń socjalno-bytowych opiewa na sumę 5 mld złotych. Dane Komitetu Pracy i Płac, plasują przemysł, lekki pod względem średnich plac na 9 miejscu

program działania MPL w bieżącej 5-letce przedstawiony przez min. T. Kunickiego. Podczas posiedzenia Biura Politycznego poświęconego problemom tego właśnie przemysłu stwierdzono zdecydowanie rzecz chyba najistotniejszą — wszelkie zadania z dziedziny poprawy warunków pracy muszą być traktowane na równi z wszelkimi zadaniami produkcyjnymi. Punktem wyjścia jest tu suma 45 mld złotych nakładów inwestycyjnych do roku 1975.

go ruszy budowa własnego zakładu urządzeń klimatyzacyjnych, podobnie w Zgierz lub Zd. Woil ma powstać zakład nowoczesnych mechanicznych urządzeń do transportu wewnątrzzakładowego. Znowu wkroczyliśmy w rejony liczb. Tym razem jednak świadczą one o jakości decyzji podejmowanych wobec przemysłu wreszcie dostrzeżanego. I być może praktyka stosowana powszechnie w przyszłości stanie się do-

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Gra I i II liga Piłkarze ŁKS goszczą Garbarnię Olimpia spotka się ze Startem

Po dłuższej przerwie spowodowanej spotkaniem o charakterze międzypaństwowym, ruszają rozgrywki ekstraklasy piłkarskiej. Najciekawszym spotkaniem będzie mecz w Chorzowie między tamtejszym Ruchem i Legią. Trudno przewidywać rezultat, ale naszym zdaniem faworytami w tym meczu są gospodarze. Górnik natomiast będzie miał niełatwe zadanie na własnym terenie z piątym w tabeli Zagłębiem Sosnowiec. Pozostałe spotkania: GKS — Stal Mielec, Gwardia — Polonia, Pogon — Stal Rzeszów, Szombierki — ROW, Wista — Zagłębie Wb.

plan. Planem minimum byłby tu remis, jednak bałuckich piłkarzy stać nawet na odniesienie zwycięstwa w tym ciężkim pojedynku. Pod znakiem zapytania stoi występ w Łodzi mecz zespołu Adamskiego i Świerniaka. Pozostałe mecze: Cracovia — Urania, Gdynia — Star, Hutnik — Warta, Piast — Motor, Śląsk — Odra, Unia — Zawisza.

III etap MWP

Dzisiaj o godz. 15.30 w Helenowie przy ul. Północnej 36 zbiorą się kolarze którzy startują w Małym Wyścigu Pokoju o laurowe wieniec „Dziennika Łódzkiego”. Etap organizuje SKS „Spolem”. Po rozdaniu numerów startowych kolarze udadzą się na miejsce startu ostrego. Dzisiejszy etap rozegrany zostanie ze startu indywidualnego na czas.

Ostatni etap organizowany przez KS „Wiśniarz” odbędzie się 15 bm. Zbiórka zawodników o godz. 15.30 na szosie warszawskiej przy „Łódziance”. Po ogłoszeniu wyników nastąpi podsumowanie wyścigu i wręczenie nagród. Zwycięzcy w klasyfikacji ogólnej udekorowani zostaną wienkami laurowymi ofiarowanymi przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”.

Wyraży współczucia

Z powodu śmierci Matki, kierownika KS „Wiśniarz” — Czesławowi Gołębiowskiemu wyrazi głębokiego współczucia składają pracownicy Działu Sportowego „DL”.

Inauguracja sezonu żużlowego w Łodzi

Dzisiaj o godz. 17.20 na torze żużlowym przy Placu 9 Maja, nastąpi inauguracja tegorocznego sezonu żużlowego. Odbędzie się bowiem międzynarodowy turniej parami z udziałem zawodników NRD: Fritza — Tetzdaffa i Hehlerta — Strehlewa.

Polonia Bydgoszcz: Glueckelicha — Kasy, GKS Wyrzbieże: Zyty — Tkocza i Gwardia Łódź: Mirowskiego — Głofia oraz Pakulskiego — Lalickiego. Rozegranych zostanie 15 wyścigów.

Łódź wzbogaciła się o piękny lokal Przychodni Sportowo-Lekarskiej

Zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łódź, mgr Kazimierz Lipiński dokonał wczoraj otwarcia nowego wyremontowanego i poszerzonego lokalu Przychodni Sportowo-Lekarskiej znajdującej się w Pałacu Sportowym. W uroczystości otwarcia m.

in. udział wzięli: kierownik Wydziału Zdrowia dr T. Lewy, przewodniczący LKKFMT W. Zatkę, dyrektor Centralnej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Warszawie dr St. Krzypkowski, dyr. J. Milanowski i St. Matuszko z WKZZ.

Bokserzy Łodzi jadą do CSRS

W CSRS odbędą się w dniach 2-23 bm. dwa międzynarodowe turnieje bokerskie z udziałem m. in. zawodników Polski. Do reprezentacji Polski z Łodzi powołani zostali: Parafianowicz, Władzik i Walczak z Widzewa oraz Krawczyk z Gwardii.

Po gabinetach wyposażonych w nowoczesne urządzenia oprowadzał dyr. przychodni dr H. Kuński. Trzeba nadmienić, że obok wspomnianej przychodni w Pałacu Sportowym istnieje na terenie Łodzi jeszcze 7 poradni dzielnicy. W poradni istnieją następujące gabinety i pracownie: inżynierski, chirurgii, urazowej, ortopedii, laryngologii, neurologii, okulistyki, antropometrii i rentgenowskiej. Zatrudnionych jest 5 lekarzy posiadających stopień doktora medycyny, a 7 drugi stopień specjalizacji.

Kolarze Orła mistrzami Łodzi

Wczoraj odbył się wyścig parami o mistrzostwo kolarskie Łodzi. Tytuł mistrza zdobył reprezentant łódzkiego Orła: Kreczyński i Głowacki, którzy dystans 45 km przejechali w czasie 1.05.05. 2) P. Kaczorowski i W. Kaczorowski (Gwardia) — 1.05.16. 3) Szpak i Myszkowski (Spolem) — 1.05.30. 4) Samaja i Gorzkiewicz (Widzew) — 1.05.35. 5) Bylicki i Pierzyński (Pawlikowiczanka) — 1.05.37.

Odeszli

Dwóch zawodników ŁKS opuściło ostatnio nasze miasto w związku z obowiązkową służbą wojskową. Gapiński rozegrał już pierwszy mecz w barwach bydgoskiego Zawiszy, natomiast rezerwowi bramkarz ŁKS Surlit występować będzie w łódzkim Orle.

WARSZAWA BERLIN PRAGA

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj w Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo Łodzi w relacji Pucharu Polski. Widzew pokonał rezerwy ŁKS 3:2. Do przerwy prowadził ŁKS 1:0. Bramki dla Widzewa zdobyli: Szwanberg — 3 i Kaczmarek — 1. Dla ŁKS Chodkiewicz i jedna samobójcza.

radość przeżyli także Czechosłowacy, którzy awansowali na pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Dla polskiej drużyny, był to również wielki dzień, oznaczający być może początek dobrej passy.

Albania — Polska 1:1

Wczoraj w Tiranie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Albania z cyklu spotkań o mistrzostwo Europy. Mecz zakończył się wynikiem 1:1 (1:1). Bramkę dla naszej drużyny zdobył Banas w 6 minucie spotkania. W spotkaniu drużyn młodzieżowych rozegranym w Rzeszowie Polska wygrała z Albanią 2:1.

Widzew — rezerwy ŁKS 3:2

W meczu piłkarskim o mistrzostwo Łodzi w relacji Pucharu Polski, Widzew pokonał rezerwy ŁKS 3:2. Do przerwy prowadził ŁKS 1:0. Bramki dla Widzewa zdobyli: Szwanberg — 3 i Kaczmarek — 1. Dla ŁKS Chodkiewicz i jedna samobójcza.

Dzisiaj ŁKS — kadra juniorów PZPN

Ciekawe spotkanie towarzyskie w piłce nożnej rozegrane zostanie dzisiaj w Łodzi. Przygotowująca się do finałowego turnieju UEFA w CSRS polska kadra juniorów zmierzy się z drugoligowym ŁKS.

Początek tego spotkania dziś o godz. 18.30 na stadionie przy Al. Unii 2.

Lekkoatleci XXVI LO zdobyli mistrzostwo w la

Wczoraj przy rekordowej ilości ogłoszonych zawodników zakończono zostają mistrzostwa szkolne w lekkoatletyce. Oto najlepsze wyniki w konkurencji dziewcząt: skok w dal Podstawczyńska — 5.55, bieg na 800 m Gotowińska — 2.23.5, oszczep Wolak — 4.75 i pchnięcie kulą — 11.23, sztafeta 4x100 m Technikum Elektryczne — 32.1.

Konkurencje chłopców: 200 m Bis — 22.3, bieg na 800 m Kabza — 2.00.5, dysk Stopczyk — 39.18, trójskok Mikula — 13.75, rzut oszczepem Bernacki — 56.50, sztafeta 4x100 m XXVI LO — 44.1. Mistrzostwa były doskonale zorganizowane.

PRACA DLA 8 TYSIĘCY

Proza białych sal...

ZAKŁADY BRONIA SIĘ PRZED MŁODYMI, ZAWODOWO JESZCZE NIEBOBYTYMI PRACOWNIKAMI. ZADAJĄ OD WYDZIAŁÓW ZATRUDNIENIA GOTOWYCH JUŻ I PEŁNOWARTOŚCIOWYCH FACHOWCÓW. CAŁY CIĘŻAR SPRAW, ZWIĄZANY Z ZATRUDNIENIEM ABSOLWENTÓW, ZRZUCAJĄ NA MIEJSCOWE WŁADZE, KTÓRE NIE ZAWSZE POTRAFIĄ Z RÓŻNYCH WZGLĘDÓW UPORAC SIĘ Z TYM PROBLEMEM. ZBYT CZĘSTO NP. KIEROWANO MŁODYCH LUDZI DO PRACY GDZIE BĄDŹ, NIE PATRZĄC CZY JEST TO ZGODNE Z WYUCZONYM PRZEZ NICH ZAWODEM I KIERUNKIEM NAUKI. NIERZADKI TO WIDOK, GDY TECHNIK ZDIEWIARZ STEMLUJE ZNACZKI NA POCZCIE, A TECHNIK BUDOWLANY SPRZEDAJE W SKLEPIE.

Powstają w ten sposób trudne do obliczenia straty społeczne, związane z marnotrawstwem nakładów na kształcenie kadr. Rodzi się niezadowolenie i rozgorzenie wśród młodzieży, która niejednokrotnie w listach do redakcji bądź w innych wystąpieniach nie bez racji zapytuje: — „To po co nas kształcono, kiedy dziś nasze umiejętności są nikomu nieprzydatne?”

Abym tym nieprawidłowościom zapobiec, Komitet Pracy i Plac wydał w ubiegłym roku zarządzenie (Monitor Polski nr 14), ustalające zasady racjonalnego kierowania absolwentów do pracy i zobowiązujące dyrekcje przedsiębiorstw do zawierania przedwstępnych umów z uczniami ostatnich klas zasadniczych i średnich szkół zawodowych.

Powołując się na powyższe zarządzenie Łódzki Wydział Zatrudnienia w porozumieniu z kuratorium już w styczniu br. rozesłał do 445 większych zakładów i spółdzielni szczegółowe informatory o tegorocznych absolwentach oraz wytyczne w sprawie ich zatrudnienia. Podpisywanie umów powinno zakończyć się do 15 maja. Ich odpisy zakłady są zobowiązane przesłać do Wydziału Zatrudnienia, aby mógł on na bieżąco śledzić przebieg tej akcji.

Wiadomości jak na razie nie są zbyt optymistyczne. Tylko nieliczne zjednoczenia i przedsiębiorstwa przeanalizowały swoje kadrowe potrzeby. Do takich należą: zjednoczenia handlowe, które zawarły umowy ze wszystkimi absolwentami szkół handlowych oraz ze sporą grupą techników — ekonomistów, instytucje, należące do Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa a także Okręgowy Urząd Pocztowy. Tylko niektóre zakłady przemysłu bawełnianego i jedwabniczego zatrudniły się o przyszłe kadry. Większość przedsiębiorstw obojętnie przyjęła obowiązujące je w jakiejś mierze zarządzenie Komitetu Pracy i Plac. 200 zakładów w ogóle nie odpowiedziało na przesłane wytyczne. Inne ograniczyły się jedynie do poinformowania, że nie przewidują wzrostu zatrudnienia, a więc nie widzą możliwości przyjęcia do pracy tegorocznych absolwentów. Tak odpowiedziały ZPB im. St. Dubois, Spółdzielnia Robót Kotłowych i Remontowo-Budowlanych, Miejskie Pralnie i Farbiarnie, Przedsiębiorstwo Transportu Budowlanego, Wytwórnia Filmów Fabularnych, Centralne Laboratorium Przemysłu Lniarskiego, Centrala Techniczna Łódzkiego Biura Sprzedaży, Instytut — Przemysłu Skórzanego, Włókien Sztucznych, Zakłady Przemysłu Skórzanego, biura projektowe oraz dziesiątki innych przedsiębiorstw.

Niektóre instytucje podały rzeczowe argumenty tej odmowy, np. PZU poinformował, że ufundował 12 stypen-

diów dla studentów wydziału prawa i ekonomii — rozpoczną oni pracę w latach 1971—1973. Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych prowadzi własną szkołę przyzakładową i wolne miejsca pracy przeznacza w pierwszej kolejności dla swoich uczniów. Podobnie Spółdzielnia Pracy „Kusnierz”, która co roku zatrudnia 17 uczniów, uczących się zawodu. Te przedsiębiorstwa rzetelnie umotywały dlaczego nie podpisują umów. Ale np. można mieć zastrzeżenie do Miejskich Pralni i Farbiarni, które powiadomiły Wydział Zatrudnienia, że i tak kilkudziesięciu pracowników będą zmuszone zwolnić. Czyżby to miało oznaczać, że zainstalują w najbliższym czasie jakieś porące „supersamy”?

Do tych zakładów, które nie wyraziły zgody na podpisanie umów przedwstępnych,

zawita w najbliższych dniach inspekcja Wydziału Zatrudnienia i zbada, czy rzeczywiście nie potrzebują one nowych kadr. Sprawa jest poważna. W tym roku kończy szkoły zawodowe i średnie 10 tys. dziewcząt i chłopców. 2 tys. kontynuować będzie naukę w technikum, szkołach pomaturalnych i na wyższych uczelniach. Dla pozostałych 8 tys. trzeba przygotować miejsca pracy. Muszą być one odpowiednio dostosowane zarówno do kwalifikacji młodzieży jak i do potrzeb łódzkich zakładów.

Jak dotąd 90 proc. uczniów szkół zasadniczych i tylko 33 proc. z techników zawarło umowy przedwstępne. Podejmą oni pracę w miesiącach wakacyjnych bądź w późniejszych w zależności od możliwości zakładu oraz zgody wyrażonej przez absolwentów, których warunki rodzinne pozwolą na to, aby rozpoczęli

pracę w terminie dogodnym dla pracodawcy.

Naszym zdaniem dyrekcje szkół nie powinny biernie czekać aż zakłady same zgłoszą się po uczniów, lecz na własną rękę dopingować i domagać się od nich respektowania obowiązujących zarządzeń. Fachowcy są w Łodzi potrzebni. Świadczą o tym zgłoszenia jakie wpływają do Wydziału Zatrudnienia. Tyle, że na gotowych fachowców ze stażem. Tak na przykład dyrekcja ZPW im. Niedzielskiego była oburzona, że Wydział Zatrudnienia „zablokował” tym zakładom przyjęcia na mistrzów włókienników, których bardzo potrzeba. Ta sama dyrekcja umów przedwstępnych z tegorocznymi absolwentami techników włókienniczych nie podpisała. Liczy się — widać, na „podkupywanie” fachowców innym fabrykom...

G. BARGIEŁOWA

Po pożarze katedry...

(Dokończenie ze str. 1)

także szef Służby Zapobiegania Pożarom Komendy Głównej SP — płk Tadeusz Dobrowolski, który zapoznał się z rozmiarami strat. Strop nad nawą główną utrzymał się i już nie grozi zawaleniem, tak samo nad nawami bocznymi. Kompletnemu zniszczeniu uległa drewniana konstrukcja dachowa i dach nad całym kościołem. Łukowe, żelbetowe sklepienie w niektórych miejscach, na skutek wysokiej temperatury, uległo uszkodzeniu;

są prześwity między przętami zbrojeniovymi. Dzięki ofiarności strażaków uratowano ołtarz główny (o wyniesieniu z katedry przedmiotów kultu, szat liturgicznych i chorągwi, pisaliśmy wczoraj). Uratowany został także główny żyrandol, który według relacji naocznych świadków, w trakcie pożaru obsunął się powoli do wysokości ok. 2—3 m nad posadzką i stamtąd runął na ziemię nie ponosząc większego szwanku.

Całą noc trwało dogaszanie zgłiszcz i te akcje kontynuowano jeszcze wczoraj przed po-

łudniem, nadal przy użyciu drabin mechanicznych. Chodziliśmy tym razem o to, by stłumić gnązący zarzewia nie używając większych ilości wody i aby nie powiększać rozmiarów zniszczeń.

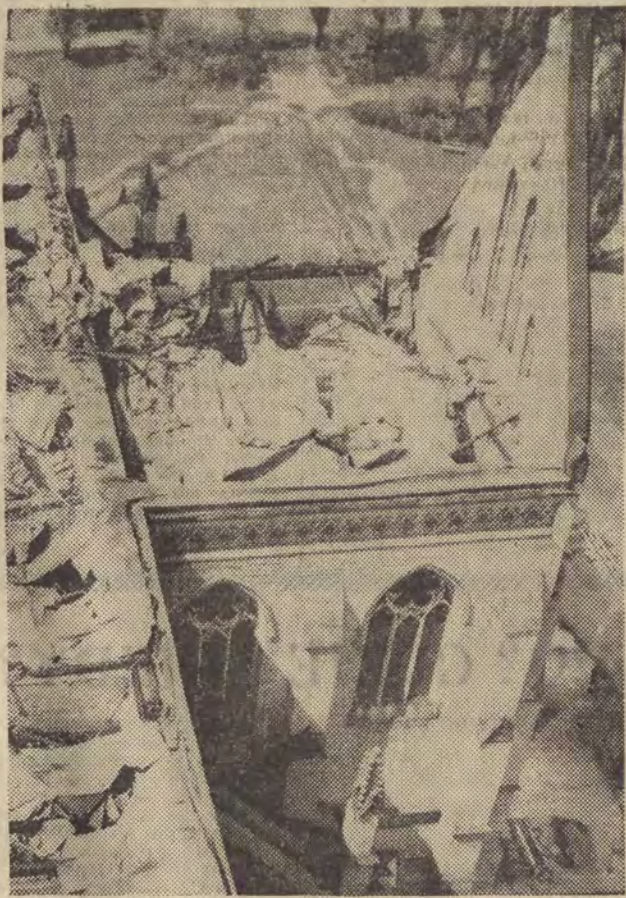
Wczoraj spotkaliśmy się z opinią, iż pogląd wyrażony przez nas we wczorajszej relacji „na gorąco”, że „katedra przestała istnieć”, jest co najmniej przesadzony. Nie polemizując z polemistami, gwoli prawdzie trzeba stwierdzić, że ekspertyza orzekająca o stanie murów i sklepień wymagać będzie dość długich badań. W diecezji nie umiano nam wczoraj powiedzieć, jakie będą dalsze losy łódzkiej katedry. Mówi się, że sklepienia przed jesienią i zimą trzeba będzie prowizorycznie przykryć dachem, a dopiero potem przystąpić do odbudowy oslej zniszczonej konstrukcji. Są to oczywiście koncepcje, opinie wstępne. O ostatecznych decyzjach nie omieszka my poinformować Czytelników, gdy tylko one zapadną. W każdym razie wypuszczenie ludzi, oczywiście poza specjalistami, do wnętrza katedry, nie jest w tej chwili ze względów bezpieczeństwa możliwe.

Zaczęła już działać specjalna komisja mająca na celu ustalenie przyczyn tragicznej katastrofy. Ponieważ straty są znaczne (trudno dziś wyrazić je konkretną sumą) jest to komisja powołana, zgodnie z przepisami, na szczeblu kompetentnych ministerstw przy udziale gospodarzy diecezji i parafii. Fachowcy liczą się z niebezpieczeństwem runięcia ścian szczytowych bocznych naw, jeśli siła wiatru przekroczyłaby pewną wartość krytyczną.

Wczoraj przez cały dzień znaczne grupy łódzian, karnie przestrzegając zarządzeń władz porządkowych, przychodzili w okolice katedry aby ocenić na własne oczy rozmiary zniszczeń. Są one bardzo znaczne. Katedra pozbawiona strzelistych dachów i wieżyczki — sprawia przynębiające wrażenie...

J. POTĘGA

Foto: L. Olejniczak



Z notesu sprawozdawcy sądowego

Świadek już przeżył pół wieku. Wygląda jednak na człowieka bardzo stieranego życiem, a może pracą? Kiedy się jednak bliżej i dokładniej przyglądam świadkowi spostrzegam, że jego oczy są nabiegłe krwią, twarz nabrzmiała, ręce drżą. Nie z emocji i strachu. To jest charakterystyczne drżenie rąk. Lekarz powiedziałby: objawowe.

Świadek zeznaje w jednym z procesów, które budzą powszechne zainteresowanie i grozę. Zeznaje na tzw. okoliczność własnych imienia, po których człowiek siedzący na ławie oskarżonych dokonał zabójstwa. Chodzi o stwierdzenie, ile wódki spożyto wówczas na „uroczystości” wyprawionej w pracy przez samego solenizanta, a głównie o to ile wódki wypił oskarżony.

Niespokojne i niepewne zachowanie świadka jest zrozumiałe. Nie jest czynem chwalebny potwierdzić przed majestatem sądu i publicznością fakt, że w owym dniu wypito 20 litrów alkoholu —

przede wszystkim samogonu, że brały w tym udział cztery brzydki jednej z jednostek budownictwa uprzemysłowionego i mniej więcej na 25 osób przypadało około litra nektaru śmierci (albo życia — jak kto woli).

Emocja jest wielka. Na twarzy świadka pojawiają się kropelki potu. Pewnie boi się, że Wysoki Sąd zada bardzo niedyskretne pytanie: gdzie nabył taką ilość samogonu? Ale Sąd chce dociec ważniejszej w tym procesie prawdy i fragment jej ma być potwierdzony przez świadka. Kłamliwa ostrożność i niepewność Sąd przebijają informacja już posiadana. Ale jeszcze sprawa pytaniami, które ma określić stan uczestników libacji: „no, jak czuliście się?

— Normalnie — padła odpowiedź. Pokwitowana została szyderczym śmiechem z sali. Przewodniczący składu sądowniczo nie mógł zakwestionować subiektywnej oceny stanu świadka i towarzyszących mu wówczas osób. Za-

pytał tylko w jaki sposób planują w tym roku uczcić w znacym przedsiębiorstwie imię popularnego świętego i jego imienników. Odpowiedzi nie uzyskał. Świadek po wypełnieniu obowiązku szybko (przebiegnie niż inni) opuścił salę. Smieszny epizod w mak-

Normalnie

brycznym procesie? Można by i tak to potraktować, ale w pozornej śmieszności tkwi gro-

za. Świadek jest reprezentantem (oskarżony także) przedsiębiorstwa budowlanego. Jednego z wielu. Pracownicy budownictwa stanowią 30 proc. bywalców łódzkiej Izby Wyrzeczeń. Nierzadko okazuje się tam pomoc debiutantom zawodu — młodym, a nawet nieletnim adeptom sztuki budowlanej, którzy wejście na plac budowy torowali sobie potężnymi haustami alkoholu spełnianymi na nowej drodze życia ze starymi wygami i młodszy „wprowadzonymi”. Bo na niektórych budowcach i w przedsiębiorstwach budowlanych to jest normalne. I wszyscy winni się czuć normalnie. Nienormalnym zjawiskiem byłaby abstynencja. Podejrzewam nawet, że „normalny” pracownik jakiejś brygady składa na jej karb wypadki przy pracy, bo tradycja murarska (używam tu murarki jako symbolu) dawno uznała i utwierdziła stan nietrzeźwości (lub podpięcia) za mocny argument bezpieczeństwa i higieny pracy. Szklanka wódki zastępuje jednemu, czy drugiemu pracownikowi akcesoria ochronne, dodaje pewności

siebie, wywołuje sprawność fizyczną itd., itp. Aż dziw, że nie znajdujemy potwierdzenia tego w wynikach budownictwa. Może to jest błędna, subiektywna ocena trzeźwej opinii?

Dedykuję te rozważania (z faktów w płynące) kierownikom przedsiębiorstw budowlanych, brygadzistom, inspektorom dozoru, bhp-owcom. Może im się przydadzą?

Proszę darować akcent gniewu. Nie mam zamiaru sprawić przykreści wszystkim pracownikom budownictwa — ludzi w olbrzymiej większości ofiarnych, uczelnych, obowiązkowych i wysoko noszących godność zawodową. Nie do nich adresowane są zarzuty i nie należy ich odczytywać jako uogólnienia. W imię ich godności należy podjąć walkę z wypadkami wyżej opisanymi, bo tak jest, niestety, że nawet sporadyczne przypadki zła urastają w skutkach, a potem w opinii publicznej do rangi zjawisk. I trudno jest tę opinię odwrócić.

Z. TARNOWSKA

PACJENT W SZPITALNYM ŁÓDZKI

Faktyczni ojcowie nowoczesnego szpitalnictwa — Arabowie, potrafili na miarę swych ówczesnych możliwości połączyć leczenie ciała z leczeniem ducha. Stąd też trafiali się w szpitalach Damaszku, Mekki i Kairu w X wieku grajkowie i lekarzy umilający czas chorym. Możliwość współczesnej cywilizacji wyszły znacznie dalej, ale... Powiedzieć sobie trzeba szczerze, że ten wyższy stopień sztuki lekarskiej — oddziaływanie na ciało poprzez psychikę, w warunkach łódzkiego szpitala możliwy będzie do osiągnięcia po zaspokojeniu potrzeb związanych z podstawowymi zadaniami szpitala i jego personelu. Póki tego nie osiągniemy, wszelka działalność kulturalna będzie tam wyłącznie namiastką.

Zacznijmy od tego, że pacjent przybywa do szpitala obciążony oprócz troski związanej z własną chorobą, także szeregiem trosk i niepokojów o pozostawiony dom i rodzinę. W zasadzie dwa razy w tygodniu są w szpitalach oddziały. Praktyka uczy jednak, że nie jest to wszystko. Listy. To także jeszcze nie to. Cywilizacja nasza dysponuje czarnodziąską skrzynką — telefonem. Czy pacjent może z niego korzystać? Przeważnie nie opuszcza on swego oddziału. Telefon w pokoju lekarskim i w posterunku pielęgniarskim nie może być blokowany. Ma służyć jako środek pilnej komunikacji. Czy jednak nie możemy sobie pozwolić na „lüksus” zainstalowania w każdym szpitalu na każdym piętrze jednego automatu? Tymczasem zaś dochodzi do paradoksoś takich jak np. w Zgierzu. W tamtejszym Szpitalu Wojewódzkim na skorzystanie z aparatu w dyżurce trzeba mieć każdorazowo zezwolenie dyrektora szpitala.

Jeśli już przełamujemy kłopoty rodzinne pacjenta, pozostanie nadal cała masa drobnych już problemów związanych z samym miejscem pobytu. Nie z łóżkiem. Oblicza się, że średni okres pobytu w szpitalu wynosi nieco ponad 2 tygodnie. Z tego połowa przypada na tzw. okres ciężkiego stanu, kiedy z reguły chory nie powinien opuszczać łóżka, i tu można już tylko sygnalizować.

Łóżko jest niewygodne. Zmiana pozycji, wyżej lub niżej pod głową, to cały problem. Kiedy podają posiłek, mamy dwie albo trzy możliwości: postawić talerz na koidrze, trzymać w ręku, lub postawić na szafce czy stoliku przy łóżku. Jest wprawdzie coś, co nazywa się ruchomym stolikiem — dłuższa deska na stojaku. Można na tym zjeść w łóżku wygodnie posiłek czy napisać list. „Urządzenie” to trafia się jednak zupełnie sporadycznie w niektórych tylko oddziałach niektórych szpitali. Z jedzeniem wiąże się kwestia następną — czym jeść. Tylko w niektórych szpitalach pacjenci przychodzą otrzymując „wyprawkę” w postaci kubka, łyżki, noża i widelca do swego użytku. W pozostałych otrzymuje je przy każdym posiłku i zazwyczaj na tydzień się kończy, a nóż jest już wyjątkiem.

Dobre samopoczucie pacjenta wiąże się nierozdzielnie z usługami, jakie świadczy mu personel szpitala. O tym nasi Czytelnicy piszą do nas stosunkowo często. Wiemy też dobrze, że lekarzy nie mamy w Łodzi zbyt wielu, że ich rola w szpitalu ogranicza się do codziennych wizyt, przepisywania kuracji, którą wykonuje już średni personel, a sam lekarz wkrocza w przypadkach nagłych. Pielęgniarek także nie mamy zbyt wiele. Każdy szpital odczuwa brak tej właśnie kadry. W rezultacie czas pracy pielęgniarki w szpitalu jest bardzo napięty. Cała działalność rzeczywistej usługowej spoczywa więc na personelu niższym, na salowych. Jest to grupa o najwyższej w służbie zdrowia płynności kadr. Po 6 latach pracy w jednym szpitalu, salowej przysługują 100-250 dodatków do pensji. Nie muszę dodawać, że do wyjątków należą salowe otrzymujące ten dodatek.

I tu zaczyna się sprawa szczególna — pięciolotówk. Za przyniesienie i wyniesienie basenu, za podanie czegoś do picia, przyniesienie paczki zastawionej przez rodzinę w portierni, zmianę pościeli i tak dalej. Jeśli, jak się rzekło, pobyt trwa dwa tygodnie, a na oddziałach zamkniętych — zakaźnych dłużej, zbiera się tych 5-łotówek sporo.

Idźmy dalej w naszych obserwacjach. Szpital. Miejsce w jakim przebywa chory. Robi się wiele, aby było ono w miarę przyjemne. Tu i ówdzie jakiś kwiatek, czy obrazek na ścianie. Serwetka na stoliku. Ale to tylko tu i ówdzie. W większości łódzkich szpitali nie ma nawet tego. Miejsce w szpitalach mamy mało, łóżka w salach są słożone, częstym widokiem jest łóżko dostawiane na korytarzu. W Szpitalu im. Sterlinga jest to widok zupełnie zwyczajny, a w Szpitalu im. Barlickiego także. Prowadzone obecnie i zapowiadane na lata najbliższe inwestycje szpitalne na terenie miasta rozluźnią nieco ten tłok dopiero za lat kilka, o ile w ogóle rozluźnią.

Człowiek, któremu przypadło w udziale spędzić bodaj kilka dni życia w jakimkolwiek szpitalu, wie dobrze, jaki jest jego tryb życia. Po zabiegach i badaniach, gdy wyczerpał się już możliwości konwersacji ze skąpym gronem współtowarzyszy niedoli w sali, zaczyna się rzecz najgorsza — szpitalna nuda. Tymczasem, teoretycznie przecież, w każdym z naszych szpitali jest COŚ. Jest tym czymś albo kiosk Ruchu z gazetami i książkami, albo mini-klubokawiarnia, albo wreszcie biblioteka.

Skoro mowa o gazetach i książkach, nie można zapomnieć o radiu. Są radiowczy. Głośniki nie zdają egzaminu, bo różni są ludzie i gdy jeden chciałby posłuchać, drugi źle się czuje i wymaga spokoju. Były wprawdzie w szpitalach słuchawki radiowe, ale to już niemal historia i to niestety z winy samych pacjentów.

Telewizja. Są telewizory. Są dostępne dla chorych, ale oczywiście w określonych godzinach. Wymaga tego reżim leczniczy szpitala.

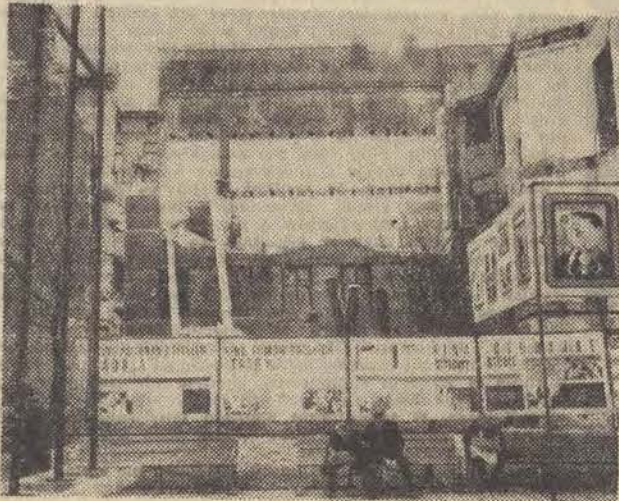
Są szpitale takie, jak np. ten na Stokach, gdzie istnieje współpraca z MDK. Od czasu do czasu organizuje się więc jakieś programy rozrywkowe dla „ozdrowieńców”. Od czasu do czasu, przy okazji świąt przyjeżdża ekipa i wyświetli film. Są to oczywiście okazje wyjątkowe, ale tym niemniej w szarym życiu szpitala są to wydarzenia ogromnej wagi. Nie wszędzie można je tak upowszechniać, bo szpital to jednak nie dom kultury, ale... Mimo wszystko, w dość kamealnych wymiarach, można by jednak coś w tym rodzaju zacząć uprawiać.

Jak dotąd, szpitalny dzień powszedni jest szary i pusty, pełen trosk i kłopotów. Mówić zaś, że o potrzebach ducha w szpitalu myśleć będziemy po zabezpieczeniu jego podstawowych zadań można, ale... czy wypada nam tak właśnie mówić u schyłku XX wieku.

LESZEK RUDNICKI

W pasażu ZMP

Pożegnanie starych domów



Wizyta metalowców fińskich

Zarząd Okręgu Zw. Zawodowego Metalowców gości dziś delegację władz pokrewnego związku zawodowego z Finlandii...

W pasażu ZMP rozpoczęto miesiąc temu roboty 4-piętrowej kamienicy. Roboty zlecone przez MZBM Łódź-Srodmieście prywatnemu przedsiębiorstwu...

Rozbiórka potrwa jeszcze do jesieni br. Są poważne klopoty ze znalezieniem pomieszczeń zastępczych dla Spółdzielni Inwalidów im. Martyki...

Szkoły muzyczne czekają na uczniów

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Łodzi ogłasza zapisy na rok szkolny 1971/72 dla dzieci do lat 10...

fagot, trąbkę, gitarę klasyczną, waltornię, puzon, tubę i perkusję. Nauka dla uczniów wybitnie zdolnych jest bezpłatna.

Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia im. St. Moniuszki jest średnią szkołą zawodową. Jej absolwenci mają uprawnienia do podejmowania pracy w zawodowych instytucjach muzycznych...



Spotkanie z literatem T. Pałperem, o godz. 17 w Klubie „Karolek” (Łakowa 21). „Udział środków masowego przekazu w upowszechnianiu kultury i oświaty”...

mieście — prelekcja o godz. 18 w DDK Polesie (Wapienna nr 15). „Pochodzenie głównych religii świata”...

Matury • Matury

Próba wiedzy i ambicji

Po zdawanym onegdaj egzaminie pisemnym z matematyki a wczoraj z wybranego przedmiotu dodatkowego (chemia, fizyka, geografia, biologia, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym) łódzcy maturzyści mają już za sobą pierwszy etap maturalnego sprawdzianu wiedzy i ambicji.

W roku bieżącym jest to sprawdzian nieco surowszy niż zwykle. Składają się na to zarówno dopuszczenie do matury wyłącznie uczniów, którzy otrzymali w klasyfikacji rocznej wszystkie oceny pozytywne, jak i zwiększenie liczby przedmiotów wchodzących w skład pisemnej części matury.

Naturalnie uczeń może powtarzać egzamin w następnym sesji egzaminacyjnej za rok zdając wyłącznie z przedmiotu, który obecnie „oblat” — z tym jednak, że będzie to egzamin pisemny i ustny, niezależnie od tego, że praca pisemna oceniona została np. pozytywnie a dwójce uczeń złapał przy odpowiedzi ustnej.

Tę drugą ewentualność wybrała większość bo 99 proc. łódzkich maturzystów ze szkół licealnych, w technikum licza rezygnujących była większa: do matur przystąpiło około 80 proc. obecnej ilości uczniów klas maturalnych.

już wcześniej na rozmaite kursy specjalistyczne itp. Argumenty, że za parę lat dla wielu z uciekających dziś od matury abiturientów — ambicja, ba — konieczność będzie podjęcie studiów zaocznych — na razie nie trafiają do przekonania. Może kiedyś... tyle, że wówczas dużo więcej czasu i

trudu trzeba będzie włożyć w zdobycie niezbędnego maturalnego dokumentu. I wtedy też będzie można ocenić najlepiej czy decyzja sprzed lat była decyzją rozsądną, głęboko przemyślaną — czy też po prostu zwykłą ucieczką od wysiłku i maturalnej tremy...

Dlaczego zlikwidowano wypożyczalnię adapterów?

W swoim czasie pisaliśmy o zlikwidowaniu w Łodzi wypożyczalni płyt i adapterów istniejącej w salonie muzycznym przy ul. Piotrkowskiej 35.

1968 — 2.645,30 zł, a w r. 1969 — zaledwie 1.710,65 zł...

Wyjaśnienie to niepełnie nas przekonuje. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z pójściem po linii najmniejszego oporu. Nie ma odpowiednich obrotów, a więc likwiduje się wypożyczalnię płyt i adapterów.

20 tys. wędkarzy przed sezonem

20-tys. rzesza wędkarzy Łodzi i województwa przygotowuje się do sezonu. Jeany z głównych problemów jest białina o czystości wód, a także zarybianie. Łódzcy wędkarze, których jest ponad 7 tys., mają dość daleko do miejsc, w których mogą łowić ryby.

Gledda części samochodowych

Już po raz trzeci Sekretariat Porozumienia Terenowa-Branżowego Transportu Samochodowego wspólnie z Wojewódzką Składnicą Zaopatrzenia PKS w Łodzi zorganizowały giełdę części zamiennych i akcesoriów, 17 wystawców w świetlicy I Oddziału PKS przy ul. Wrocelskiej 17/19 oferując do sprzedaży różnego rodzaju części zamienne i akcesoria samochodowe na ogólną sumę 3.200 tys. zł.

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 83
Straż Pożarna 08, 666-41, 585-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 05
Pogotowie MO 07, 400-00, 509-00

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Uprawdzenie z seraju”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Dobroczyńca”
NOWY — godz. 17 „Skapiec”
MAŁA SALA — godz. 20 „Cieniej”
JARACZA — godz. 19 „Akt przerywany”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Kartofel”
OPERETKA — godz. 17.30 „Ach Nicole”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Calineczka”
PINOKIO — godz. 10 „Lis detektyw”
ST „77” — godz. 18.58 „Spisek”
ST „PSTRAG” — godz. 19 „Unibos”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Kwartet genewski (Szwajcaria). Reżis Plantevin — I skrzypce, Mireille Mercanton — II skrzypce, Andre Vauquet — altówka, Francois Courvoisier — wiolonczela. W programie: W. A. Mozart — Kwartet B-dur KV 549, Fr. Schubert — Kwartet Es-dur, op. 125 nr 1. Cl. Debussy — Kwartet g-moll.

MUZEA

- SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORIUM RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) godz. 10-18
HISTORIUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 283) godz. 10-17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

CO? GDZIE? KIEDY?

- ŁÓDZKIE ZOO czynne w godz. 9-19 (kasa czynna do godz. 18)
KINA
BALTR — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Kardiogram” od lat 16 (pol.) godz. 18, 18, 20
POLONIA — „Wahadło” od lat 18 (USA) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA — „Nieśmiertelną Filip i Flap” od lat 11 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Sklep z modelkami” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
STYLOWY — „Epilog norymberski” od lat 16 (pol.) godz. 15, 30 „Szalony Piotruś” od lat 16 (franc.) godz. 18, 20, 15
STUDIO — „Metro” od lat 18 (ang.) godz. 17, 15, 19, 30
ADRIA — Potężnienie w tytulem „Słodka” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
TATRY — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30. Bałki. Na tropach Yeti! godz. 15, 16 „Jak rozpieczętował II wojnę światową” cz II i III „Za bronią”, „Wśród swoich” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19, 45
CZAJKA — „Płomień nad Adelfatykiem” (Jug.) od lat 14 godz. 17, 19
DKM — Winnetou w Dolinie Smerok (Jug.-NRF) od lat 11 godz. 14, 18, 20
ENERGETYK — „Szlako” od lat 14 godz. 17, 19, 15
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „100 karabinów” (USA) od lat 16 godz. 14, 30, 17, 19, 45
GDYNIA — „Pan ambasador” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Szczęśliwy Aleksander” od lat 14 (fr.) godz. 16 „Sanjuro-samura” znikąd” od lat 16 (Jap.) godz. 18, 20
MAJA — „Miecz dla króla” od lat 7 (USA) godz. 16 „Zbieg z Alcatraz” od lat 18 (USA) godz. 17, 45, 20
ŁACZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Spartakus” od lat 16 (USA) godz. 10, 14, 18
MUZA — „Pejaż” z bohaterem” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Pan Dodek” (pol.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Winnetou wśród sepoów” od lat 14 (Jug.NRF) godz. 17, 19
POPULARNE — „Człowiek w pięknym krawacie” (fr.) od lat 16, godz. 16, 30, 19
PRZEDWIOSNIE — „Isadora” (ang.) od lat 16, g. 16, 30, 19, 30
POKÓJ — „Anna Karenina” od lat 18 (radz.) godz. 16, 19
PIONIER — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 15, 30, 17, 45, 20
REKORD — „Testament Inków” od lat 11 (bulg.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Kraina wiecznej młodości” od lat 7 (rum.) g. 10 i 12 seanse zamknięte, 14 „Piękność dnia” od lat 18 (franc.) godz. 16, 18, 20
SOJUSZ — „Faułstyn Doktor” (wł.-Jug.) od lat 18, godz. 17, 19, 15
STOKI — „Ucieczka King Konga” od lat 11 (Jap.) godz. 15, 17, 45, 20
SWIT — „Waleczni przeciw rzymskim legionom” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DYŻURY APTEK
Zgłębka 148, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 235, Lutomska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15
DYŻURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście, rejonowe poradnie „K”, ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie i Śródmieście oraz rej. poradnie „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 288.
Szpital im. H. Wolf — ul. Lagiewnicka 7/9 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Wzdw.
Chirurgia południe — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia północ — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia urszawska — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Okullistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szeregowiec — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Święto pracowników gospodarki komunalnej

WYSOKIE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE I HONOROWE ODZNAKI M. ŁÓDZI, DZIS OGÓLNOŁÓDZKA AKADEMIA W TEATRZE WIELKIM.

Z okazji Dnia Pracownika Komunalnego, wczoraj w sali LK FJN odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorową Odznaką m. Łodzi najbardziej zasłużonych pracowników gospodarki komunalnej naszego miasta.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marian Chmieliński, Henryk Dwojański, Mieczysław Kruszynski, Bolesław Mikołajczyk, Józef Rakowski, Longin Szymański i Władysław Witkowski.

Złoty Krzyż Zasługi — Szymon Jaskólski, Wanda Klimkiewicz.

Srebrny Krzyż Zasługi — Jan Bieniek, Józef Bialek, Stanisław Bracki, Eugeniusz Dmowski, Stanisław Góralczyk, Stefan Lemiesz, Wanda Markiewicz, Eugeniusz Olszak.

Brazowy Krzyż Zasługi — Kazimierz Czapski, Władysław Malojec, Alicja Matuszewska, Edmund Mojski, Czesław Walczak i Józef Zak.

Honorowa Odznaka m. Łodzi została wyróżniona: W. Borowski, M. Chrabęlska, H. Czapelka, St. Dworniak, T. Fabisiak, G. Fronckiewicz, St. Gąbrowski, M. Gendaszewska, F. Golaszewski, M. Grzegorzewski, St. Gregorczyk, Z. Jarecki, Cz. Just, M. Kaźmierczak, K. Kwaśniak, St. Ludwiczak, M. Olchanowski, H. Pel, H. Plech, A. Roman, St. Sas, K. Stefaniewicz, R. Swiderski, H. Szlek, F. Zajackowski, H. Wachowiak, Wł. Workowski, T. Zawadzki.

Zbiorowa Odznaka Honorowa m. Łodzi wyróżniono także Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w naszym mieście.

Dziś z okazji Dnia Pracownika Komunalnego o godz. 17 w Teatrze Wielkim rozpocznie się ogólnołodzka akademii, w której wezmą udział przedstawiciele załóg przedsiębiorstw gospodarki komunalnej Łodzi.

ODSETKI CZEKAJA w PKO

FRANCUSKA NARODOWA
ORKIESTRA RADIA I TELEWIZJI (PARYŻ)
 pod dykcją Jean Martinon wystąpi tylko 1 raz
 w Filharmonii
 w DNIU 21 MAJA 1971 r. o GODZ. 19,30.
 Na koncert jednej z najsłynniejszych orkiestr
 świata – wszystkich miłośników muzyki
 zaprasza
FILHARMONIA
 Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, ul. Naru-
 towicza 20 – codziennie, prócz niedziel w godz.
 15 – 19.

PHD *Jubiler*
 poleca
 w nowo otwartym sklepie
w Kutnie
 przy ul. STASZICA 5

- zegary, zegarki, budziki,
- biżuterię srebrną i sztuczną,
- upominki, pamiątki,
- sztucze srebrne i platerowe.

Na miejscu usługi zegarmi-
 strzowskie w ramach gwarancji
 i za gotówkę
SOLIDNIE – SZYBKO – TANIO

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuszki 67 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87

Dr Jadwiga ANFORO- WICZ wenerologiczne, skórne. 16.30-19. Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI – skórne, wenerologiczne – 16-19. Piotrkowska 59, oprócz sobót 8175 g

HA ziemi z budynkami gospodarczymi w Łagiewnikach – sprzedam. Wiadomość: Łódź, Inflancka 33 8823 g

ŁADNA parcele podmiejskie (do 30 km od Łodzi) kupię. Oferty „8788” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny, podpiwniczony, c.o. – kupię. M-5 blok 60 m kw. na zamianę. Oferty „8787” Prasa, Piotrkowska 96

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł nagle, w wieku najukochańszy Mąż i Ojciec, w nasz lat 46
S. + P.
EUGENIUSZ OTOCKI
 Pogrzeb odbędzie się 14 maja br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pograżone w głębokim żalu
ZONA, CÓRKA, TEŚCIOWA I POZO- STAŁA RODZINA

Dnia 11 maja 1971 r., po długiej chorobie zmarła, w wieku 67 lat, nasza najukochańsza Matka i Babcia
S. + P.
JULIANNA MIKOŁAJCZYK
 z domu TOMASZEK
 Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja br. o godz. 16,30 na cmentarzu św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu
NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1971 r. zmarła
LUCJA LEŁOWNA
 długoletni, zasłużony pedagog i przyjaciel młodzieży, odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Honorową Odznaką TPPR, Odznaką Przyjaciela Dziecka, Złotą Odznaką ZNP. W Zmarłej tracimy serdeczną Koleżankę oraz dobrego i sumiennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym, dnia 14 maja 1971 r. o godz. 16. Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z INSPEKTORATU OŚWIATY PRZYDZIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ ŁÓDŹ – POLESIE

„OPŁE KAPITAN” 1952 sprzedam. Łódź, Lwowska 13 8768 g

„SYRENE” prod. 1963 – sprzedam. Cena 32.000 – Kopernika 4, m. 29

„WARSZAWĘ 203-combi” sprzedam. Łódź, Rzgowska 45, sklep spozyczywczy 8769 g

„WARSZAWĘ 223” nową, zamienię na nowego „Fiata 125-P”. Tel. 310-34 wieczorem 8786 g

„SKODE 1000-MB” rok prod. 1969 – sprzedam. Północna 41 – czwartek godz. 16-19 10:43 g

„ZASTAWĘ” sprzedam. Piotrkowska 245 – parking, godz. 16-19

„SYRENE 102” stan bardzo dobry – sprzedam. Tel. 525-57 8750

„WARSZAWĘ M-20” – sprzedam. Wałbrzyska 7

„SYRENE” nową sprzedam. Tel. 830-21 9388

GARAŻU w śródmieściu poszukuję. Tel. 638-56, godz. 17-19 9998 g

HEKTAR ziemi w Zgierz sprzedam. Wiadomość: Łódź, Zbaraska 18 m. 12 blok 719 (Dąbrowa) 8741 g

WERSALKE, meble segmentowe – używane kupię. Oferty „8746” Prasa, Piotrkowska 96

URZĄDZENIE techniczne, praski elektryczne itp. do produkcji kaianterii z tworzywa sztucznego (specjalność ekspozycji dla szkół i instytucji) sprzedam. Oferty „8790” Prasa, Piotrkowska 96

MAGIEL elektryczny – sprzedam. Piotrkowska 220 8815 g

GRUBE drzewa lipowe sprzedam. Kwapis, Andrzejów, Kolejowa 77

ULE z pszczołami sprzedam. Pabianice, Karniszewska 104 8801 g

CZŁON przedni lub kości c.o. „Camino” – kupię. Tel. 569-33 8833

Srebro – złoto
 kupują sklepy
„Ars Christiana”
 ŁÓDŹ,
 ul. Jaracza 1
 ul. Lutomska 14

POSZUKUJĘ sublokatorskiego pokoju. Oferty „8832” Prasa, Piotrkowska 96

DWA razy po pokoju z kuchnią – bloki kwaterek, zamienię na trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Tel. 574-62, godz. 16-20 8827 g

POKÓJ z kuchnią – bloki kwaterek, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią – bloki. Oferty „8856” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA poszukuje pokoju niekrajowego. Oferty „8799” Prasa, Piotrkowska 96

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA do działu technicznego z wykształceniem średnim technicznym o kierunku mechanicznym oraz znajomością zagadnień remontowych – zatrudni natychmiast PP Hotel „Orbis-Grand” w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 (wejście od ul. Traugutta nr 1). Oferty przyjmuje dział ekonomiczny w godz. 7,30-15,30. 3099/k

MURARZY, dekarzy, zdunów oraz instalatorów urządzeń gazowych, wymagane uprawnienia gazowe, zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź – Górna. Warunki pracy i płacy do omówienia w ref. kadr, ul. Lubelska 8-11, pok. 18, tel. 464-12. 2994-k

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych na wydziale przędzalniczym i wykończalni, zwrotniczego i droźnika z uprawnieniami PKP, ślusarzy remontu i malarzy przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego „POLTEX” ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7,30-15,30.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi – zatrudni Spółdzielnia Pracy „URANIUM” w Łodzi, ul. Narutowicza nr 26 tel. 243-19.

TOKARZY pociągowych, wiertaczy, spawaczy ciśnieniowych i elektrycznych, suwnicowych, ślusarzy wykwalifikowanych oraz bez kwalifikacji, piaskarzy i lakierników, zatrudni zaraz Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego w Łodzi ul. Pojezińska nr 97, tel. 590-70. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. 2689-k

INŻYNIERA włókiennika ze znajomością procesów teksturowania włókna na stanowisko kierownika oddziału produkcyjnego, z terenu Łodzi zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. M. Buczka „ZENIT”. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr i szkolenia, Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84 w godz. 8-15, tel. 614-04. 2472-k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu, Ignacy Jakowicki, mający kancelarię w Sieradzu, ul. XX-lecia PRL, na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości że w dniu 18 czerwca br. o godz. 12 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu, przy ul. XX-lecia PRL odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości we wsi Ręszew powiatu sieradzkiego, o obszarze 3,31 ha z zabudowaniami, mającej urzędzony Zbiór Dokumentów Zd. nr 3281 przy PBN w Sieradzu należącej do Marianny Barmickiej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 113.414,50; cena zaś wywołania wynosi zł 56.708. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekommisję w wysokości 11.341 zł. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sekretariacie Sądu Powiatowego w Sieradzu.

Dzisiaj Radio i Telewizji

CZWARTEK, 13 MAJA
PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Afrodyta” – fragm. 10.25 Tańce symfoniczne. 10.50 „O tym trzeba wiedzieć”. 11.00 Muzyczne drobniaki. 11.30 (L) Dedykujemy II zmianie. 11.50 Poradnia Różdżina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rymy i melodie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Współczesni poeci. 14.10 O. Respighi – Tryptyk Botticelliński. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 I meldunek z trasy WP. 15.05 Wład. 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 II meldunek z trasy WP. 16.05 Melodie rozrywk. 16.15 Transmisja z zakończenia VII etapu WP (stadion w Görlitz). 16.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Z dawnych nagrań. 20.00 Dziennik. 20.30 Rymy wieczna, młode. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Aud. dokumentalna. 21.30 Poetycki koncert. 22.00 Kompozytorski tydzień. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Informacje sportowe. 23.15 Przegląd i poglądy. 23.25 5 minut melodii. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 „Nie ma marginesu”. 10.05 Na wrocławskiej niegibelnii. 10.25 „Droga” – fragm. 10.45 Z twórczości kompozytorów rosyjskich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kompozytorski tydzień – J. S. Bach. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Konflikt w Swędowie”. 13.00

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na lubelskiej antenie. 13.00 Trzy kapelusze M. Pogodina – gawęda. 13.10 Zielony karawał. 13.30 Ekspressem przez świat. 13.35 Szlachetne zdrowie. 13.50 „Umówiłem się z nią na dziewiątą”. 16.15 Powracająca melodia. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Tredowata” – odc. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Krasnoludki są na świecie – mag. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Klub jazzowy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Lektury. 20.40 Gdzie jest przebieg? 2.05 Tele-wspomnienia. 21.20 Poza taborem – rep. 21.40 Tango w różnych stylach. 21.50

(L) Z operetek węgierskich. 13.30 (L) Nasz komentarz. 13.40 „Wycieczka”. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje Pragi, Sofii i Budapesztu. 14.35 Przegląd czasopism region. 14.45 Biegniata szafeta. 15.00 Popołudniowy koncert. 16.00 Wiad. 18.05 Znamomi z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Baley XX wieku. 17.20 (L) Proza. 17.40 (L) „Melodia, rytym i piosenka”. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja języka ros. 19.3: Książki, które na was czekają. 20.01 Gawędy z dziejów muzyki. 20.25 „Spirytus sanctus” – rep. lit. 20.41 Wirtuoz muzyki. 21.11 Chwila poezji. 21.15 Opera w przekroju. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 22.33 Maraton przebojów. 23.15 Horyzonty muzyki. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na lubelskiej antenie. 13.00 Trzy kapelusze M. Pogodina – gawęda. 13.10 Zielony karawał. 13.30 Ekspressem przez świat. 13.35 Szlachetne zdrowie. 13.50 „Umówiłem się z nią na dziewiątą”. 16.15 Powracająca melodia. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Tredowata” – odc. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Krasnoludki są na świecie – mag. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Klub jazzowy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Lektury. 20.40 Gdzie jest przebieg? 2.05 Tele-wspomnienia. 21.20 Poza taborem – rep. 21.40 Tango w różnych stylach. 21.50

Eugen Suchoń „Krutniawa”. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiad da siedmiu wieczorów – Michel Polnareff. 22.16 „Bentowski” – odc. 22.45 Niezwykłe głosy – śpiewają Yma Sumac i Tiny Tim. 23.00 Nowe tomiki poetyckie – Józef Waczkow. 23.05 Collegium Musicum – słynne ork. kameralne.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole! Elementy algebry liniowej (zajęcia fakultatywne IV) (z Krakowa). 9.00 Język polski – Henryk Sienkiewicz (z Wrocławia). 10.55 Język polski – Poezja polskiego Oświecenia (W). 11.45 Matematyka dla ósmoklasistów (W). 15.05 Politechnika TV: Fizyka, rok I – Fale, cz. I (z Gdańska). 15.40 Politechnika TV: Fizyka, rok I – Fale, cz. II (z Gdańska). 15.50 XXIV Wyścig Pokoju – sprawozdanie z zakończenia VII etapu na trasie Cottbus – Goerlitz – 134 km (z Goerlitz). Po WP ok. 17.15 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” m. in. film z serii: „Wakacje z duchami” (VI) (W). 17.55 Poligon (W). 18.25 Wiadomości dnia (L). 18.40 Śpiewa Irena Jarocka (z Katowic). 19.10 Przy- pomniamy, radzimy... (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Teatr Kobra: Władysław Orłowski „Późne życie” a noworoczne (W). Po teatrze ok.: 2.15 „Dom na Hrabieszowskiej” – rep. film. (W). 21.45 „Bela Bartók” – program z cyklu: „Twórcy muzyki współczesnej” (W). 22.35 Dziennik (W). 22.50 Kronika Wyścigu Pokoju (W). 23.15 Politechnika TV (powtórzenie z Gdańska). 23.50 Politechnika TV (powtórzenie z Gdańska).

UCZENNICA potrzebna (18 lat). Zakład fryzjerski Łódź, Zakątna 80

UCZNIÓW do zakładu wulkanizacyjnego przyjm. Zwirki 5 8775 g

3 POKOJE, kuchnię, wygodny, i piętro – bloki k. Ronda Titowa, zamienię na równorzędne w śródmieściu. Oferty – „8741” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA – uczniom, studentom, Matury, egzaminy wstępne. 287-57, mgr. Pluskowski

MATEMATYKA – uczniom, studentom, 15 zł za godzinę. Tel. 440-86, Daniłowicz 8570 g

FOTOGRAF przyjmie ucznia – uczennicę. 22 Lipca 28 8820 g

50 PROC. udziału w poważnym przedsiębiorstwie przemysłowo-usługowym – odstąpię. Oferty „8747” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa do starszej osoby potrzebna. Jaracza 102/04, m. 29, godz. 17-20 8917 g

POMOC do 5-letniego dziecka – rencistka na wyjazd do miejscowości letniskowej k. Łodzi – potrzebna. Łódź, Lanowa 99, m. 47, po 17 10049 g

POMOC do 3-letniego dziecka na stałe do Warszawy potrzebna. Wiadomość: Łódź, Sienkiewicza 27, m. 23, tel. 246-55 9601 g

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 132, m. 4 8988 g

POGOTOWIE telewizyjne A. Struga 7, Ozdoba

NAPRAWA łodówek domowych u klienta. Inż. Wysocki, tel. 586-55, po 16 8844 g

DAM nagrodę za afisz teatralny lub program ze sztuki Bliznińskiego „Pan Damazy” z A. Zelterowiczem w roli tytułowej. Telefon 312-43, Łódź 2762 g

PRAGNIEZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” Kozalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy 3133 k

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”. Warszawa, Elektralna 18. Informacje 10 zł znaczkami 2537 k

WIELKI KIERMASZ ODZIEŻY wiosenno – letniej
Ceny obniżone do 70 proc.
 Do sali Klubu Sportowego „Gwardia”, ul. Andrzeja Struga 1 (w podwórzu) w dniach od 10 do 15 maja br.
 ZAPRASZA PT KLIENTÓW
PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ I KOMISOWEJ W ŁÓDZI.
OFERUJEMY:

- ★ płaszcze i marynarki męskie wełniane i z elanobawelny,
- ★ płaszcze damskie wiosenno-letnie i letnie,
- ★ suknie damskie wełniane i inne,
- ★ podomki i bluzki damskie,
- ★ marynarki chłopięce wełniane,
- ★ kurtki damskie i dziewczęce oraz inne artykuły odzieżowe.

PRZYJDŹ – WYBIERZ – ZYSKASZ
kilkaset złotych!



KRONIKA WYPADKÓW

▲ W Łazowie, pow. Radomsko spaliły się dwie stodoły i budynek mieszkalny. Przyczyną pożaru bada komisja. Straty oblicza się na 60 tys. zł.

▲ W Czerwcu, pow. Bełchatów spalił się budynek mieszkalny i dach na oborze. Straty wynoszą ok. 40 tys. zł.

▲ W Trzeptach, pow. Radomsko spaliły się 5 stodoł, budynek mieszkalny, 2 budynki mieszkalne z oborami pod jednym dachem. Przyczyną pożaru jeszcze nie jest znana. Straty wynoszą ok. 160 tys. zł.

▲ Na ul. Zgierskiej 45, w Spółdzielni Krawieckiej od nie wyłączonego żelazka zapalił się stół. Pożar szybko został ugaszony.

▲ Na ul. 22 Lipca w domu numer 45, w komorze należącej do Jerzego S. zapaliły się rzeczy tam przechowywane. Pożar został szybko ugaszony.

▲ Na ul. Gdaiskiego 24, w bazie PKS na przyczepie zapaliły się opakowania. Przyczyną było zaproszenie ognia.

▲ Na ul. Letniej Danuta T. przechodziła przez torowisko tramwajowe i została potrącona przez tramwaj linii 28/3. Kobieta doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

▲ Na ul. Limanowskiego wybiegła raptownie na jezdnię Henryka P. i została potrącona przez tramwaj. Kobieta przewleczona została do Pogotowia.

▲ Na ul. Nowotki ze stopni tramwaju linii 23/7 ściągający został przez traktor Zdzisław K. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

▲ Na ul. Włocławskiego przy Wolczańskiej samochód ciężarowy wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z samochodem osobowym. Pasażerki samochodu osobowego: Marta M., lat 60, Barbara T., lat 25, Berta K., lat 83 doznały obrażeń ciała. Pojardy zostały poważnie uszkodzone.

▲ Na ul. Drebnowskiej przy Kasprzaka, 9-letni rowerzysta, Marłusz N. zderzył się z samochodem ciężarowym. Chłopiec przebywa w Szpitalu im. Kozłowieckiej. (z)

Na spotkanie z XXI wiekiem

★ w domu ★ w pracy ★ podczas wypoczynku

LADNIE CI W TEJ MATRYCY
Zdaniem brytyjskiego „odzieżologa”, doktora Kinga, nasze przyszłe ubrania nie będą krojone ani szyte. Będzie się je tłoczy przy użyciu gotowych fasonów - matryc. Produkcja matrycowa ubrań będzie całkowicie zautomatyzowana, sterowana i kontrolowana elek-

tronicznie. Oby tylko wykonawcy nie chcieli z jednej matrycy „odbić” kilku milionów sukienek!

OPAKOWANIA ZNÓW FUNKCJONALNE

Po kilkunastu latach graficzno-reklamowego sztafu, opakowania odzyskują swe właściwe przeznaczenie: funkcjonalność. Na dorocznym nowojorskiej wystawie opakowań AMA nie pokazano nic, co by przykuwało spojrzenie. Można się było za to przekonać, jakim ułatwieniem dla przewoźnika i użytkownika są opakowania o cechach harmonizujących z przeznaczeniem ich zawartości. Demonstrowano m. in. pojemniki wstrząsoodporne, papier powleczony sztucznym tworzywem, kartony z tektury wzmocnionej szklanym włóknem, papier wodo- i kwasoodporny, pudełka płasko składane (co oszczędza miejsca podczas ich składowania). Największym uznaniem cieszyły się korki ze szkła i tworzyw sztucznych ze specjalnym urządzeniem dozującym wylewaną zawartość.

CARDIN UBIERA... SAMOCHODY

Moda samochodowa ograniczała się dotąd do ich sylwetki: wydłużonej albo krępej, z zaokrągloną lub prostokątną maską. Obecnie słynny paryski krawiec Pierre Cardin (maż nie mniej sławnej aktorki Jeanne Moreau) prezentuje „salonowy” model wnętrza samochodu. Zamiat tradycyjnych siedzeń, ma on pięć pufów z ruchomym oparciem, pokrytych tkaniną o motywach wschodnich w kolorach ciemnokasztanowo - fioletowo - zielonym. Pan Cardin zapowiada, że w przyszłości zaprojektuje inne wnętrza, również zbliżone charakterem do wnętrza mieszkalnych.

SEN NA FALACH WODOŁÓŻKA

Dziesiątkom milionów cierpiących na bezsenność Amerykanów przyszedł w sukurs nowy rodzaj materaca, nazwanego „waterbed” (wodołóżko). Jest to materac z winylu wypełnionego wodą. Zaprojektował go przed rokiem kalifornijski wloskiego pochodzenia, Michael Valentine Zamoro. Dziś pan Zamoro jest już bogatym człowiekiem, gdyż w samym Nowym Jorku sprzedaje się po 500 wodołóżek tygodniowo, a prawo do ich produkcji zakupił również Francja i Wielka Brytania.

Zdaniem neurologów, których opinia otworzyła karierę przed kalifornijskim wynalazkiem,

lagodne, ledwo odczuwalne kołysanie wody zawartej w materacu daje człowiekowi całkowite odprężenie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Już po kilku minutach leczenia ustępują również bóle głowy, doulegliwości kostno-stawowe i zmęczenie mięśni, a pięć godzin snu w wodołóżku zastępuje 7-8 godzin przespanych na tradycyjnym materacu. Zachęcony powodzeniem pan Zamoro zapowiada z kolei produkcję wodołóżek i jasków pod głowę.

ROBOTNICZY W UBRANIACH KOSMONAUTÓW

Podróże kosmiczne przetrwały nie tylko szlaki międzyplanetarne, lecz otworzyły drogę do zmian w wielu dziedzinach życia codziennego. Jedną z nich jest produkcja odzieży roboczej i ochronnej, wzorowanej na ubiorach kosmonautów. Dotąd rzecz ogranicza się wprawdzie do projektów, gdyż koszt kosmonautycznego dressu czy ktrycia głowy przekracza możliwości nawet najbogatszych przedsiębiorstw. Jednak w przyszłości hale produkcyjne zaludnią się postaciami jak z kosmosu - robotnikami, odzianymi w ubrania powlezione tworzywem mikrooporowatym, zapewniając doskonałą klimatyzację, wodoodporność i nie hamujące wydalenia potu. Dzięki specjalnemu krojowi takiego ubrania, robotnik uzyska całkowitą swobodę ruchów, a lekkość i delikatność materiału będzie przypominać kostium plażowo-kapielowy.

Filologia romańska na UL

Jak nas informuje Uniwersytet Łódzki, zapada wreszcie długo oczekiwana decyzja Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego pozwalająca na uruchomienie w UL kierunku filologii romańskiej.

Przypomnijmy w związku z tym, że ubiegający się o przyjęcie na filologię romańską absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych nie mają już wiele czasu na podjęcie decyzji, jako że dla nich termin składania podań mija 15 bm., a podania te składane należy w dziale nauczania UL przy ul. Narutowicza 65. W nieco lepszej sytuacji są absolwenci tegoroczni, których podania przesyłają do uczelni w terminie do dnia 25 czerwca br. szkoły średnie. Dodajmy jeszcze, że obowiązujący egzamin z egzaminu wstępnego: egzamin pisemny z języka francuskiego oraz egzamin ustny z tegoż języka, a także literatury polskiej z elementami gramatyki i historii powszechnej. S.

od do czytelników

Niedobre praktyki

Jaką czynność wykonują najsprawniej administracje domów. Oczywiście pobieranie czynszów. Nieraz czynią to nawet zbyt sprawnie, o czym od czasu do czasu nie omyślają nas powiadomienie Czytelnicy, którym zajęto pochopnie wynagrodzenie za już uregulowane komorne. Za to inne czynności nie są już wykonywane tak skwapliwie. Jedną z bałuckich ADM trzeba np. kilkakrotnie przypominać o przystaniu hydraulika, czy innego specjalisty, bo pierwsze zgłoszenie zawsze ginie w tajemniczym sposób. A przecież za wizyty te lokator płaci żywą gotówką i to wcale niemało.

Coż dopiero, gdy administracja musi wykonać jakąś pracę na swój koszt i przykładowo wyremontować lokatorowi mieszkanie zalane w czasie wiosennych odwilży. Wtedy niktą nawet różnicę między domami kwaterekowymi i spółdzielczymi, których lokatorzy jako akcjonariusze powinni być traktowani z większą estymą.

Piszę ob. E. R. z ul. Limanowskiego, członek Spółdzielni Mieszkaniczej „Bawelna”: Mój mieszkanie stanowi dla mnie nieustannie źródło kłopotów i wydatków. Wykonano je bowiem tak po partacku, że tynk stale opada od ścian, rozstępują się płyty i tworzą zacieki pod oknami. Po kompetencyjnych sporach z wykonawcą usterek w końcu usuwa spółdzielnia, ale potem nikt nie kwapi się z doprowadzeniem mieszkania do porządku. A przecież po każdym remoncie ściany wymagają malowania, a podłogę trzeba wycyklinować. Nie dość więc, że niemal bez przerwy mam remont i poświęcam na niego swoje urlopy, za każdym razem muszę staczać batalie, po to by otrzymać to, co mi się za własne pieniądze należy - mieszkanie zdane do przebywania w nim.

Podobne spory z administracją, jak wymownie świadczy liczne listy tożej wielu lodzian zajmujących mieszkania kwaterekowe. I tak jak, ob. E. R. korzystne dostrzeżenie przynosi im dopiero odwołanie się do nadrzędnej instancji. Jakże są przychylni tej swoistej prawidłości? Brak dostatecznie precyzyjnych przepisów, nieznanomość ich, czy też troska o zdobycie sobie opinii „dobrej i oszczędnej” administracji? Wydaje się, że w grę wchodzi tu po kolei wszystkie czynności, ale nade wszystkim dominuje chyba niechęć do traktowania lokatora jako równorzędnej partnera, od którego można nie tylko wymagać, ale któremu trzeba dać określono-

na porcję świadczeń. Ale ta świadomość partnerstwa nie może jakoś dotrzeć do administratorów łódzkich domów, nawet w spółdzielniach lokatorskich. (b)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

REGULUJE UKŁAD

M. S.: W Łódzkich Zakładach Wyrobów Papierowych pracownicy samotni nie prowadzą gospodarstwa domowego otrzymują deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny w wysokości 62 złotych, a prowadzący gospodarstwo domowe 104 złote. Przy czym do tych ostatnich zalicza się tylko małżeństwa, a wszystkich innych do samotnych, choćby mieszkał, tak jak ja z dorosłymi, pracującymi dziećmi. Dlaczego? RED.: Dlatego, że takie postanowienie zawiera art. 38 i 39 układu zbiorowego pracy dla przemysłu papierniczego.

PO 3-LETNIEJ PRZERWIE

BR. Z.: Trzy lata pobieram rentę inwalidzką, ale teraz uznana zostałam przez komisję lekarską za zdolną do pracy. Czy po przepracowaniu roku otrzymam 26-dniowy urlop, czy też od nowa muszę zdobywać do niego uprawnienia. Mam ukończoną szkołę średnią i na rok przed chorobą sama zmieniałam miejsce pracy. RED.: Zmieniając miejsce pracy utraciła Pani ciągłość. W nowym zakładzie będzie można więc zaliczyć do urlopu tylko jeden rok i 4 lata premii za naukę. W rezultacie wymiar Pani urlopu będzie wynosił 20 dni roboczych.

PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE

SPRZĄTACZKA: Po prześlcu na emeryturę przez 7 miesięcy nie pracowałam. Potem jednak z dniem 2 stycznia 1970 r. podjąłam pracę na 1/2 etatu. Czy mam nadal prawo do 26-dniowego urlopu? RED.: Nie, bo ma Pani zbyt długą przerwę w pracy. Zaś tylko przerwa trwająca krócej niż 3 miesiące nie powoduje utraty nabytych uprawnień urlopowych. Urlop za 1970 i 1971 r. otrzyma więc Pani w wymiarze 14 dni roboczych za każdy rok.

na każdą pogodę

SOLLAN
KREM
SOLLAN

POGODA

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna ok. 26 st. C. Wiatry słabe, południowe. Jutro nadal słonecznie i ciepło. Słońce dziś zajdzie o godz. 19.25, a jutro wstanie o 3.21. Imienniny obchodzą Robert i Serwacy.

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI Polowanie na jastrzębia

Mają oczywiście umówione miejsce spotkań. Dobra organizacja, bardzo dobra. Pozornie żadnych kontaktów, udawana niechęć, a w rzeczywistości takie właśnie wypady. Każde niby jedzie w przeciwnym kierunku, a w rezultacie kierunki te przecinają się w jakimś tam punkcie. Takie postępowanie nie wzbudza niczych podejrzeń. Ale on jest za stary wróbel na to.

— A pan dyrektor nie wybiera się na kaczki? — spytał koniuszy. — Dużo tego w tym roku. Piękne krzyżówki. Pojechaliśmy któregoś dnia w teren nad jezioro. Widziałem pierwszorzędne sztuki.

Kuczewski pokiwał głową. — Tak. Trzeba będzie się wybrać. Może nawet dzisiaj po obiedzie.

— Bryczka?

— Nie. Wezmę samochód.

— No pewnie, co maszyna to nie koń. Droga w lesie nie najgorsza. Można jechać bez obawy. Pani dyrektorowa także pojedzie na kaczki?

— Chyba nie. Zona nie lubi polowania. Wybiera się konno na spacer.

— Sama?

— Chyba sama.

— Smutno pani dyrektorowej tak same jeździć — powiedział z naiwną miną Michałak — Dawniej to sobie chociaż inżyniera brała do towarzystwa.

Kuczewski nie podjął tego tematu. Zamienił jeszcze parę zdań z koniuszym o sprawach gospodarskich, a następnie wrócił do domu. — Nie jedziesz? — spytał, widząc, że Nina zdjęła buty i spodnie do konnej jazdy.

— Rozmyślałam się. Pojadę po obiedzie. Ale jeżeli sobie życzysz, to nie pojedę wcale.

— Dlaczego miałabyś nie jechać?

— Choćby dlatego, żeby dotrzymać ci towarzystwa.

— Ja jadę na kaczki, a ty przecież nie lubisz polowania.

— Nie lubię.

— No więc właśnie. Ty sobie pojedziesz konno, a ja pojedę na polowanie. Szkoda, że nie masz towarzystwa. Trzeba było umówić się z Maćkiem.

— Powiedziałam ci przecież, że przestało mnie już bawić jego towarzystwo. Dlaczego wracasz do tego tematu?

Nie odpowiedział. Obserwował ją z pozorną obojętnością. Chwytał najmniejszą reakcję, rysującą się na jej twarzy. Był czujny, podejrzliwy, uważał na najmniejszy szczegół. Za każdym jej słowem nabierał pewności, że jego podejrzania nie są bezpodstawne, że Nina gra komedię, że kocha tamtego i że się z nim spotyka.

Obiad minął w nie najweselejszym nastroju. Kuczewski jadł w milczeniu, po-

grążony w swych obsesyjnych myślach. Nina początkowo chciała trochę rozruszać męża, ale, po paru nieudanych próbach, zniechęciła się i dała za wygraną. Coraz częściej teraz, kiedy zostawali we dwoje, czuli skrepowanie, wyrastające z atmosfery nieudomówień, inkwizytorskich spojrzeń, nie nie znaczących banalnych słów.

Po krótkim odpoczynku poobiednim, Kuczewski zaczął przygotowywać się do polowania. Zdjął ze ściany strzelbę, przetarł ją, obejrzał troskliwie, sprawdził bezpiecznik. Następnie wyspał do torby ładunki, kaczy śrut nr 4. Kilkakrotnie blyskawicznym ruchem przyłożył broń do ramienia, jakby ćwicząc strzał z przyrzutu. Uśmiechnął się. Był zadowolony z siebie. Strzelba w jego rękach poruszała się szybko i pewnie.

Zapasowy klucz od garażu miał w biurku. Wyprowadził wóz. Sprawdził benzynę i oliwę. Kazał dyżurnemu maszalerzowi nalać wody do chłodnicy i wreszcie, uznawszy, że wszystko w porządku, usiadł za kierownicą.

— Sam pan dyrektor jedzie? — spytał Grzelak, który miał świąteczny dyżur w stajni.

— Sam.

— Szkoda, że Bednarczyk nie wiedział. Byby się zabrał z panem dyrektorem. Zawsze to lepiej jechać autem jak pedałować na rowerze.

— A gdzież to Bednarczyk pojechał? — zainteresował się Kuczewski.

— Na ryby. Przecież z niego zapalony rybak. Jak tylko ma czas, to zaraz za wędkę i nad jezioro. W zeszłym tygodniu to nawet niezłego szczupaka złowił.

Maszalerz coś jeszcze mówił, ale Kuczewski już go nie słuchał. Pochylił się nad starterem i włączył motor.

(22) (Dalszy ciąg nastąpi)

Gdzie zjeść obiad w niedzielę

Szanowna Redakcjo!

Z powodu trwającego remontu mieszkania postanowiliśmy wraz z żoną, córką i jednym młodszym człowiekiem zjeść w niedzielę, 9 maja br., obiad w mieście. Nadmieniam przy tym, że mieszkam na rogu Al. Kosciuszki i ul. Mickiewicza.

Jadłodajnia dietetyczna „Roma” — w niedzielę nieczynna.

„Kaszubska” — zamknięta na dwie duże kłódki.

„Tivoli” — zamknięta.

Restauracja w „Domu Technika” — zamknięta.

„Europa” — wynajęta na jakiś bankiet.

Restauracja w „Savoyu” — zarezerwowana

dla wycieczek turystycznych. Być może była czynna jadłodajnia dietetyczna na Zielonej, ale jest tam bardzo duszno i nie pachnie różami. Jest parę barów mlecznych i „Balaton”, „na stojąco”, jednak mieliśmy ochotę zjeść ten obiad w sposób jakiś bardziej kulturalny, niż np. w „Wolczancie”, gdzie się zresztą raczej nie je, tylko pije (i to bardzo), a już jeżeli, to się raczej „zakasza”. Nie mieliśmy tedy innego wyjścia i poszliśmy do „Mabinowej” w „Grandzie”.

Tam, posadzeni gdzieś przy bocznym stole, zjedliśmy bardzo głodny obiad za bardzo słone pieniądze, narażeni na pogardliwe i cierpkie uwagi ze strony Pana Kierownika Sali i Pana Kelnera, który ledwo nas raczył obsłużyć w małej półtoraj godzinie (od 14.30 do 16).

Jest mi niewymownie przykro, że jako „tubylec bezdezwizowy” zmuszony byłem do skorzystania z tak dostojnej instytucji, jak „Mallnowa” w „Grandzie”. I najserdeczniej Pana Kierownika i Pana Kelnera przepraszam, że osmieliłem się naruszyć ich spokój i równowagę. Ale przecież mógłbym tego uniknąć, gdyby była czynna „Kaszubska” albo „Tivoli”, albo też gdyby „Europa”, albo „Savoy” mogły być dostępne dla zwykłych śmiertelników.

Szanowna Redakcjo! Coś chyba trzeba będzie zrobić z tą naszą łódzką gastronomią. Nie wiele tego jest, a na dobitkę dlaczego tyle z nich odpoczywa w niedzielę? Czy konieczne nie trzeba jeść obiad na chybliku w niewonny barze mlecznym, albo na stojąco w „Balatonie”? Czy nie można w tym mieście zjeść uczciwego i kulturalnie podanego obiadu w niedzielę?

Łączę wyrazy mego szacunku Tomasz Kiewewetter prof. n. PWSM w Łodzi

Wszystko o ubezpieczeniach PZU

- TRYB I WARUNKI UBEZPIECZENIA POJAZDÓW MECHANICZNYCH
- URLOPOWE UBEZPIECZENIE MIESZKAN
- ZAOPATRZENIE DZIECI
- JAK ZAPEWNIĆ SOBIE W PZU DODATEK DO EMERYTURY - NOWOSC
- O TYCH WSZYSTKICH FORMACH UBEZPIECZENIA INFORMOWAC BĘDZIE

naszych Czytelników PRZY NTU 303-04 DZIŚ 13 BM. w godzinach od 10 do 11.30

dyrektor Oddziału PZU dla m. Łodzi mgr ALEKSANDER WŁODARSKI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 88. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 294-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10. Dział społeczny 621-60. Dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawiających red. nie ewraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreportery 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.